Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 17 SOBOTA, 18 MAJA 1974 ROKU

WYD. AB

NR 115 (9215) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Nowy kanclerz NRF zapowiada kontynuację polityki wschodniej Brandta

BONN PAP. W wypowiedzi dla telewizji zachodnioniemieckiej ZDF nowy kanclerz NRF Helmut Schmidt ustosunkował się w czwartek wieczorem do kilku aktualnych problemów polityki zagranicznej NRF.

HELMUT SCHMIDT powiedział, że Europejska Wspólnota Gospodarcza przeżywa obecnie „najcięższy kryzys z wszystkich dotychczasowych". Schmidt przypisuje ten kryzys przede wszystkim przyczynom ekonomicznym. Wyraził też pogląd, że NRF w mniejszym stopniu została dotknięta inflacją niż inne kraje EWG i jest w ramach wspólnoty „partnerem najbardziej stabilnym". Schmidt ostrzegał przed jednostronnymi lub dwustronnymi akcjami i apelował o wspólne podjęcie wysiłków dla przezwyciężenia kryzysu. Nowy kanclerz NRF zapewnił, że w polityce wschodniej nie będzie żadnej zmiany.

Jeśli chodzi o stosunek do NRD, Schmidt powiedział iż oczekuje od tego rządu, że podobnie jak NRF wykonywać będzie zawarte układy „zgodnie z duchem i literą".

Wiadomości dnia

BONN. Dziś odbędzie się uroczystość zaprzysiężenia nowego 16-osobowego gabinetu zachodnioniemieckiego. Kanclerz NRF Helmut Schmidt wygłosi oświadczenie rządowe.

KAIR. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger zakończył w nocy z czwartku na piątek rozmowy z prezydentem Syrii Hafezem Asadem i dziś odlatuje z Damaszku do Jerozolimy.

PEKIN. Prezydent Cypru arcybiskup Makarios znajduje się w drodze do ChRL. Jego wizyta w ChRL potrwa tydzień.

OSLO. Norwegia obchodzi dzisiaj święto narodowe — 160 rocznicę proklamowania konstytucji.

MODA francuska w wersji sportowej: sukienki dwuczęściowe wykończone ściągaczem z dzianiny, uszyte z kretonu o motywach „marynistycznych". Pomysłowe kapelusiki uszyte są również z grubego, białego kretonu. Modele Daniela Hechtera.

(CAF—Politikens)

Polsko-szwedzka współpraca w dziedzinie rybołówstwa

Powołanie spółki „Trans-Ryb"

WCZORAJ w siedzibie Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w Szczecinie podpisana została umowa o powołaniu polsko-szwedzkiej spółki rybackiej „TRANS-RYB", której udziałowcami będą: Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor" oraz Biuro Handlu Zagranicznego „Rybex" ze strony polskiej, ze szwedzkiej natomiast — firma „Rederiaktiebolaget Transatlantic" z Goeteborga.

„TRANS-RYB" rozpocznie działalność z początkiem lipca br., przedmiotem jej będą połowy, przetwórstwo rybne oraz handel. Do dyspozycji firmy przekazany został polski trawler-przetwórnia m/t „Libra" — statek, na którym szkolona będzie kadra specjalistów dla naszych jednostek, partner szwedzki bowiem zlecił w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni budowę dwóch trawlerów. Pierwszy z tych statków wejdzie do eksploatacji w 1975 r.; pływać na nim będzie — tak jak na m/t „Libra" — załoga mieszana polsko-szwedzka. Przewiduje się, że trawlery-przetwórnie spółki „Trans-Ryb" prowadzić będą połowy u wybrzeży południowej Afryki, na łowiskach północnego Pacyfiku i innych rejonach, które partnerzy ustalą w trakcie bieżącej współpracy.

Umowę o utworzeniu spółki podpisali wczoraj: dyrektor techniczny „Rederiaktiebolaget Transatlantic" Lennart Ericksson i radca prawny firmy Mats Liss-Daniels, ze strony polskiej — dyrektor PPDiUR „Dalmor" Lech Stefański oraz dyrektor BHZ „Rybex" Zbigniew Bukowski. Przy podpisaniu umowy obecny był konsul Szwecji w Szczecinie Karl Nordenquist oraz dyrektor naczelny ZGR Wojciech Polaczek. (mw)

„XXX-lecie z przyjaciółmi"

Redaktorzy naczelni gazet popołudniowych krajów socjalistycznych na Śląsku

REDAKTORZY naczelni gazet popołudniowych z krajów socjalistycznych, przebywający w województwie katowickim na zjeździe zorganizowanym przez redakcje: „Expressu Wieczornego", katowickiego „Wieczoru" i „Echa Krakowa" zostali w czwartek 16 bm. przyjęci przez zastępcę członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia. W spotkaniu uczestniczyli również: sekretarz KW PZPR Józef Grygiel kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej Wiesław Kosibąk oraz dyrektor Wydziału Zagranicznego ZG RSW „Prasa — Książka — Ruch" Jerzy Barnert.

Zdzisław Grudzień zapoznał gości z dorobkiem społeczno-gospodarczym województwa i perspektywami rozwoju Ziemi Śląsko-Dąbrowskiej. Wiele uwagi poświęcił przedsięwzięciom zmierzającym do dalszej poprawy warunków pracy i życia mieszkańców tego regionu, zrealizowanym tu inwestycjom o kluczowym znaczeniu dla gospodar-

(Dokończenie na str. 2)

POLSKI DZIEŃ W LIPSKU

Szozda nie dał szans rywalom

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

LIPSK. Najdłuższy etap tegorocznego 27 Wyścigu Pokoju z Poczdamu do Lipska, liczący 170 km, zakończył się wspaniałym sukcesem Stanisława Szozdy, który jako pierwszy wpadł na stadion i nie oddał prowadzenia do mety. Drugie miejsce zajął Holender Smit, a trzecie reprezentant NRD Milde.

TEN PRAWDZIWY kolarski maraton miał początkowo spokojny przebieg. Wszyscy kolarze jechali razem i tempo nie było zbyt wielkie. Dopiero po lotnej premii, na której najszybszy okazał się Francuz Laluette, wyprzedzając zawodnika ZSRR Pikkuusa i kolarza NRD Gonschorka, peleton się ożywił. Po postu zawodnicy, dysponujący dużym zapasem sił, nie zwolnili tempa. Po kilku kilometrach z głównej kawalkady na skutek defektów lub braku sił zaczęli odpadać pierwsi zawodnicy. Tak było niemal do samej mety. Na czele peletonu wysokie tempo dyktowali przede wszystkim reprezentanci ZSRR, którzy byli wczoraj bardzo aktywni. Polacy jechali jednak czujnie.

II premię wygrał Austriak Schoenbacher, wyprzedzając Smita (Holandia) i Labusa (CSRS). Gdy do mety pozostało jeszcze kilkanaście kilometrów, ucieczek próbowali Michajłow, a potem Karner (Austria). Wszyscy wielcy tego wyścigu, którzy zawsze jadą w peletonie, po krótkiej pogoni wchłonęli jednak odważnych kolarzy.

Taktyka trenera Walkiewicza, polegająca na obronie żółtej koszulki lidera i ułatwianiu Szozdzie zdobywania bonifikat na końcowych finiszach, przyniosi więc efekty. Nadal Polacy są liderami tak w klasyfikacji zespołowej jak i indywidualnej. I choć etap ten pozornie był remisowy, zanotowaliśmy poważne zyski. Szozda aż o 29 sek. zbliżył się do Gonschorka i o 27 sek. do Pikkuusa. Zespół nasz powiększył przewagę nad CSRS o 44 sek., ZSRR o 42 i NRD o 34.

(Dokończenie na str. 2)

Wojewódzka narada z udziałem wiceministra oświaty i wychowania

Przygotowania do reformy systemu edukacji narodowej

WCZORAJ w Szczecinie odbyła się wojewódzka narada poświęcona omówieniu zadań związanych z przygotowaniem reformy systemu edukacji narodowej. Na naradzie, w której uczestniczyli sekretarze propagandy komitetów powiatowych PZPR, naczelnicy Urzędów Powiatowych, inspektorzy szkolni, działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego, obecny był wiceminister oświaty i wychowania Jerzy Wołczyk, a także przedstawiciele woj. instancji partyjnej oraz WK ZSL i WK SD.

REFERAT wprowadzający do dyskusji wygłosił kurator Okręgu Szkolnego Zdzisław Chmiel. W pierwszej części wystąpienia mówca przedstawił syntetyczną ocenę stanu oświaty w województwie. Na drugą część referatu złożyła się

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie 9-miesięcznego rejsu dookoła świata

Jachty „Copernicus" i „Otago" powracają dziś do Gdańska

W GDAŃSKU nad Motławą dobijają dziś do nabrzeża dwa polskie jachty „Copernicus" i „Otago", kończąc tym samym ponad 9-miesięczny rejs dookoła świata. Brały one udział w ogólnoświatowych regatach szlakiem starych żaglowców.

(PAP)

Śmiertelna ofiara pijanego pirata drogowego

NA TRASIE Nowogard — Goleniów doszło wczoraj do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. 25-letni Ryszard Madajczyk, mieszkaniec Dobropola pow. Nowogard, nie posiadając prawa jazdy i będąc pod wpływem alkoholu prowadził samochód osobowy i w czasie jazdy zderzył się z rowerzystą, 60-letnim Janem Kołodziejczykiem. Ofiara pirata jezdni zmarła w drodze do szpitala. Madajczyka zatrzymano w areszcie do dyspozycji prokuratora. (ap)

Dziś w numerze: Lepsze — wrogiem dobrego ◆ Co nowego w biurze? ◆ Na drugim końcu wędki ◆ W naszej kuchni ◆

Bez obm. Pow. 35/74

Przygotowania do reformy systemu edukacji narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

analiza zadań instancji partyjnych i władz oświatowych na poszczególnych etapach reformy systemu nauczania i wychowania młodzieży.

Po referacie wywiązała się wszechstronna i obszerna dyskusja, w której poruszone zostały problemy związane z dotychczasowymi doświadczeniami szczecińskiego szkolnictwa, głównie w zakresie tworzenia gminnych szkół zbiorczych, wprowadzania nowych programów dydaktycznych i jednolitego systemu wychowania socjalistycznego, poszerzonych obowiązków opiekuńczych szkoły, prowadzenia inwestycji oraz zagadnień kadrowych.

Przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Ireneusz Sekuła położył nacisk na kwestię jakościowego charakteru zmian w szkolnictwie, które są warunkiem stworzenia prawidłowej struktury przyszłego systemu oświatowego. Ukształtowanie młodego człowieka, — tak jak to precyzują Tezy VII Plenum KC PZPR — jako ideowego, mądrego i aktywnego członka społeczeństwa, możliwe jest tylko wówczas, gdy taka właśnie będzie osobowość jego nauczyciela. Jednak obowiązek wychowawczy nie spoczywa wyłącznie na pedagogu. Jest sprawa całego — narodu, gdyż przyszłość stawia przed młodzieżą zadania, do których nasze pokolenie musi ją przygotować.

Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Lech Pałasz przed zadań konkretyzację tych zadań na terenie naszego województwa. Szeroko rozwinięty system kształcenia nauczycieli, szkolenie ideowo-polityczne, szeroki front wychowawczy w sojuszu szkoły z zakładami pracy służą jak najpełniejszej realizacji zadań stojących przed placówkami oświatowo-wychowawczymi.

Do funkcjonalnych spraw szkolnictwa: rozwoju inwestycji, wyposażenia szkół, wyrównywania i podwyższania poziomu ich pracy odniósł się w swoim wystąpieniu wiceminister Jerzy Wołczyk. Zaapelował on do naczelników powiatów o jeszcze większą troskę w odniesieniu do żywotnych problemów oświaty.

Prowadzący obrady wicewojewoda szczeciński Tadeusz Barczyk podziękował naczelnikom gmin za pomoc w uruchamianiu gminnych szkół zbiorczych i zainteresowanie ich rozwojem.

WCZORAJSZA narada zapoczątkowała ważny okres przekształceń, w wyniku których szkolnictwo naszego województwa przygotowywać się będzie do wprowadzenia 10-letniej powszechnej szkoły średniej oraz zreformowanego systemu kształcenia zawodowego jak też przygotowawczego do studiów. W roku 1978 klasy I i VI będą prowadzone według nowych zasad i programów. Przez okres 5 lat reforma wejdzie do wszystkich kolejnych klas nauczania. W roku 1983 szkoły 10-letnie opuszczą pierwsi absolwenci.

Celem jak najpełniejszego przygotowania szkolnictwa do wypełnienia tych obowiązków wojewoda szczeciński powołał Wojewódzką Komisję do Spraw Reformy Oświaty. Przewodniczy jej kurator Okręgu Szkolnego Zdzisław Chmiel. Komisja opracowała projekt harmonogramu prac na najbliższe lata.

DO PROBLEMÓW poruszonych na naradzie a łączących się z przeobrażeniem systemu oświatowego będziemy systematycznie wracać na łamach naszej gazety.

(jf)

„XXX-lecie z przyjaciółmi"

(Dokończenie ze str. 1)

ki narodowej oraz programowi skutecznej ochrony naturalnego środowiska człowieka.

I sekretarz KW PZPR przedstawił również węzłowe problemy pracy partyjnej i inicjatywy największej w kraju wojewódzkiej organizacji partyjnej w Katowicach. Mówił między innymi o różnych formach demokracji robotniczej i działalności samorządu robotniczego.

W czasie spotkania Zdzisław Grudzień odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy zagranicznych i krajowych. W imieniu gości podziękowali: redaktor naczelny „Wieczornej Moskwy" red. Siemion Dawidowicz Indurski oraz naczelny redaktor „Expressu Wieczornego" red. Zbigniew Soluba.

Następnie goście udali się do Bielska, do Fabryki Samochodów Małolitrażowych, gdzie zapoznali się z problemami budowy FSM, jej produkcją i dalszymi planami rozwoju tej inwestycji.

W imieniu samorządu i załogi FSM w Bielsku dziennikarzy powitał dyrektor naczelny Ryszard Dziobak, który przedstawił najważniejsze osiągnięcia i zamierzenia polskiego przemysłu motoryzacyjnego. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KP PZPR w Bielsku Marian Drewniak, prezydent miasta Antoni Kobiela oraz I sekretarz KZ PZPR Antoni Huczek który przedstawił metody pracy zakładowej organizacji partyjnej.

Dziennikarze prasy zagranicznej zwiedzili główne wydziały fabryki, gdzie zapoznali się z produkcją silników i montażem „Syreny".

W godzinach popołudniowych goście zwiedzali obiekty turystyczne Ziemi Śląsko-Zagłębiowskiej.

Czwarty dzień wizyty zakończyło przyjacielskie spotkanie redaktorów naczelnych gazet zagranicznych i krajowych z przedstawicielami władz wojewódzkich w Katowicach oraz naczelnymi redaktorami Śląskiej prasy, radia i TV.

„MOJA OJCZYZNA MA 30 LAT"

1 czerwca impreza w Zamku

DNIA 25 bm. upływa termin nadsyłania prac na konkurs rysunkowy dla młodzieży szkolnej. Wszystkich uczestników chcemy więc poinformować, że w przypadku przesyłania prac pocztą decydować będzie data stempla pocztowego. Można też dostarczać prace osobiście do redakcji „Kuriera Szczecińskiego" III p. pokój 49, lub szczecińskiego Oddziału WSS „Społem" al. Jedności Narodowej 17, II p. pok. 11.

Grono organizatorów konkursu powiększyło się o Wojewódzki Dom Kultury i Pałac Młodzieży, które zadeklarowały nam pomoc w zorganizowaniu imprezy na zakończenie konkursu. Tak więc dyrektor WDK mgr Eugeniusz Kus wyraził zgodę na udostępnienie pomieszczeń, w których urządzona będzie wystawa prac młodzieży szkolnej oraz salę, w której odbędzie się impreza artystyczna połączona z rozdaniem nagród zwycięzcom w konkursie. Natomiast z-ca dyrektora Pałacu Młodzieży pan Eugeniusz Bartkowiak zapewnił, iż podczas imprezy wystąpią młodzieżowe zespoły Pałacu Młodzieży. Serdecznie dziękujemy!

W DNIACH 26 i 27 maja br. komisja konkursowa dokona oceny nadesłanych prac, po czym do szkół uczestniczących w konkursie wyślemy zaproszenia na impreze. Tymczasem dziękujemy tym szkołom i indywidualnym uczestnikom konkursu, którzy już dostarczyli nam swoje prace, proszac pozostałych o dotrzymanie terminu zakończenia konkursu.

„DĘBNO—74"

IV Wojewódzki Festiwal Piosenki Młodzieżowej

DZIŚ (17 bm.) w Dębnie Lubuskim rozpoczyna się kolejny Wojewódzki Festiwal Piosenki Młodzieżowej, który trwać będzie do 19 bm. włącznie. Tradycyjnie już organizatorami tej imprezy są: Rada Wojewódzka FSZMP, Zarząd Powiatowy ZMS w Dębnie i Zarząd Wojewódzki ZMS w Szczecinie.

Zainteresowanie festiwalem jest duże. W eliminacjach powiatowych wzięło udział około 200 solistów amatorów, spośród których do kolejnych eliminacji zakwalifikowano 80 piosenkarek i piosenkarzy. W finałowych konkurencjach usłyszymy „Złotą dziesiątkę" wybraną w drodze dwustopniowych eliminacji przeprowadzonych w klubie „Trygław" w Szczecinie i w pierwszych dniach festiwalu. Laureaci festiwalowych zmagań wystąpią w koncercie galowym w dniu 19 bm. o godz. 15, który odbędzie się w Dębnowskim Ośrodku Kultury. Podczas trwania festiwalu przewidziano wiele imprez towarzyszących: wystaw, kiermaszy książek, występów amatorskich zespołów artystycznych, projekcji filmowych, urządzony będzie także pokaz mody młodzieżowej.

Celem imprezy jest przede wszystkim popularyzacja polskiej piosenki wśród młodzieży, zacieśnienie współpracy powiatów naszego województwa w dziedzinie kultury, a także szukanie młodych talentów piosenkarskich.

(ru)

Wczoraj w kraju

A I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przebywał na Ziemi Koszalińskiej. W towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra rolnictwa Kazimierza Barcikowskiego oraz gospodarzy województwa Edward Gierek zwiedził stacje Hodowli Roślin w Strzekecinie nowoczesną hałę PZGS w Koszalinie i PGR Kłopotowo, specjalizujące się w hodowli bydła.

I sekretarz KC spotkał się z załogą kombinatu PGR Tychowo. W gospodarstwie tym w rekordowo krótkim czasie 9 miesięcy zbudowano fermę na ok. 3 tys. sztuk bydła.

A Z OFICJALNĄ wizytą do Polski przybył na zaproszenie KC PZPR sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — Gus Hall.

A W WARSZAWIE rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowo-techniczna pod nazwą „Dziś i jutro telewizji kolorowej w Polsce". Pierwszy dzień obrad poświęcony był problemom technicznym rozwoju telewizji kolorowej w naszym kraju oraz zagadnieniom związanym z budową i serwisem odbiorników TVC.

SPORT — SPORT — SPORT

Polski dzień w Lipsku

(Dokończenie ze str. 1)

DZIŚ o godz. 13 kolarze wystartowali do etapu na trasie Lipsk—Karl Marx-Stadt, liczącego 141 km. Listy startowej nie podpisali: Van Nijelen (Belgia), Kraft i Sobottka (z NRF). Jak zwykle na starcie honorowym odbyła się ceremonia założenia Mylnikowi żółtej koszulki lidera, a Smitowi fioletowego trykotu dla najaktywniejszego kolarza. Polacy jadą dziś w błękitnych koszulkach liderów zespołowych. Lotne premie wyznaczono w Grimma na 34 km i Frankenbergu na 101 km.

Ryszard GODLEWSKI

IX ETAP INDYWIDUALNIE:

1. SZOZDA (POLSKA) — 3:53.15 (z bon. 5:52.45)
2. Smit (Holandia) — 3:53.15 (z bon. 3:52.55)
3. Milde (NRD) — 3:53.15 (z bon. 3:53.05)
4. Pikkuus (ZSRR) — 3:53.15
5. Gonschorek (NRD) — 3:53.15
6. Hirth (Węgry) — 3:53.15
7. Guarnieri (Włochy) — 3:53.15
8. Vasile (Rumunia) — 3:53.15
9. Michajłow (ZSRR) — 3:53.15
10. Schiffner (NRD) — 3:53.15

Miejsca pozostałych Polaków:

11. KRĘCZYŃSKI — 3:53.15
31. KOWALSKI — 3:53.15
21. KACZMAREK — 3:53.15
32. MYTNIK — 3:53.15
40. BRZEŻNY — 3:53.15

IX ETAP DRUŻYNOWO:

1. POLSKA — 11:39.15
2. Holandia — 11:39.22
3. NRD — 11:39.34
4. Francja — 11:39.40
5. ZSRR — 11:39.42
6. CSRS — 11:39.44

INDYWIDUALNIE PO IX ETAPACH:

1. MYTNIK (POLSKA) — 23:30.53
2. Gonschorek (NRD) — 23:31.16
3. Pikkuus (ZSRR) — 23:31.17
4. SZOZDA (POLSKA) — 23:31.25
5. Gorełow (ZSRR) — 23:31.56
6. Hartnick (NRD) — 23:32.03
7. Hrazdira (CSRS) — 23:32.10
8. BRZEŻNY (POLSKA) — 23:32.28
9. Matousek (CSRS) — 23:32.41
10. Bartoniček (CSRS) — 23:33.12
11. KOWALSKI (POLSKA) — 23:33.23
15. KACZMAREK (POLSKA) — 23:34.04
17. KRĘCZYŃSKI (POLSKA) — 23:34.29

DRUŻYNOWO PO IX ETAPACH:

1. POLSKA — 70:32.39
2. ZSRR — 70:34.45
3. NRD — 70:34.53
4. CSRS — 70:36.01

X ETAP WYŚCIGU POKOJU W PR i TV

RADIO

Godz. 14.00, 14.30, 15.00, 15.30 i 16.00 — meldunki z trasy.

Godz. 16.30 — transmisja non-stop z trasy i zakończenia etapu.

Godz. 20.4[illegible] — w kronice sprawozd. i wyniki etapu.

TELEWIZJA

Godz. 16.25—17.20 — relacja z trasy i zakończenia etapu.

Godz. 21.30—21.45 — Kronika WP.

TYDZIEŃ KULTURY NA JEZDNI

W trosce o większe bezpieczeństwo

W DNIACH od 19—26 maja br. w całym kraju trwać będzie tradycyjny już „TYDZIEŃ KULTURY NA JEZDNI". Będzie to okres wzmożonej dyscypliny na drogach i jezdniach, a tak że nasilonych akcji profilaktycznych. Ma być on jednocześnie początkiem rozciągającej się na cały sezon letnio-jesienny kampanii krzewienia kultury drogowej.

W SZCZECINIE i województwie poczyniono już wszystkie przygotowania do tego tygodnia. Będzie on przebiegał pod hasłem: **„Myśl i przewiduj! Na drodze nie jesteś sam".** Szczególną uwagę służba drogowa MO zwracać będzie na prawidłowe korzystanie przez użytkowników dróg i jezdni ze skrzyżowań. W przypadku kierowców chodzi tu o respektowanie przepisów na tych newralgicznych punktach. Dotyczy to zarówno wyeliminowania wymuszania przejazdu i respektowania praw pieszych na przejściach. Akcja ta dotyczy także samych pieszych, którzy nie zawsze w prawidłowy sposób przechodzą po pasach, bądź skrzyżowaniach nie oznakowanych.

W ZAKŁADACH PRACY, bazach transportowych i szkołach funkcionariusze MO i ORMO wygłaszać będą pogadanki, zaś w ośrodkach szkoleniowych LOK i PZMot. w godz. 10—18, czynne będą punkty konsultacyjne, z których mogą korzystać wszyscy użytkownicy dróg. Wreszcie bardzo cenna inicjatywa jest już odbywająca się cykl szkoleń młodzieży i przygotowywania jej do zdawania karty rowerowej. Odbywają się one w kilku szkołach na terenie całego województwa. Ukazał się także specjalny plakat reklamowy z pełną informacją. Intencja Wydziału Ruchu Drogowego KW MO jest objęcie tymi szkoleniami całej młodzieży powyżej 10 lat. Sa także wyznaczone punkty egzaminacyjne gdzie młodzież może indywidualnie przystępować do zdawania egzaminów.

W okresie trwania „Tygodnia kultury na jezdni" w kinie i przy wejściu do kina „Kosmos", Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego PZMot. zaprezentuje plansze i zdjęcia, zaprezentowane zostaną także rozbite pojazdy, pozwalające oglądającym przekonać się o skutkach tragicznych wypadków. Dzieci specjalnym tabelom, kierowcy będą mogli wyliczyć sobie drogę hamowania przy różnych szybkościach poruszania się pojazdu.

Z CIEKAWĄ inicjatywą wystąpił szczeciński Automobilklub. Już od 18 maja aż do 15 września br. prowadzona będzie kampania — konkurs pod nazwą: **„Szukamy wzorowych kierowców".** Polegać to będzie na obserwowaniu jazdy kierowców na utrudnionych odcinkach dróg i ulic, na dystansie około 30 km. Specjalne patrole notować będą wykroczenia i poprawną jazdę. Na gorąco, po przejechaniu wybranego odcinka obserwowanego, za wykroczenia kierowca otrzyma mandat, zaś za poprawną jazdę specjalną plakietkę metalową. Dla wzorowych kierowców przygotował je Automobilklub.

Nie sposób wymienić wszystkich działań profilaktycznych przygotowanych na rozpoczynający się w niedzielę „Tydzień kultury na jezdni". Obejmą one m. in. specjalną ochronę dzieci i ludzi starszych. Przy tej okazji należy zaapelować do kierowców, aby w stosunku do tej grupy przechodniów byli bardziej tolerancyjni, nawet wówczas gdy nie stosują się oni do obowiązujących przepisów.

Do wszystkich zaś użytkowników dróg apelujemy o poszanowanie przepisów przez cały rok.

(z)

Po raz pierwszy „Kultar-74"

Dni Kultury Studentów Akademii Rolniczej

FINAŁEM trzymiesięcznych międzywydziałowych zmagań są po raz pierwszy organizowane w tym roku „Dni Kultury Studentów Akademii Rolniczej — Kultar-74" w okresie od 17 do 19 maja, którym patronuje Rada Uczelniana SZSP AR. W hallu głównym gmachu AR przy ul. Słowackiego w dniu dzisiejszym zostaną otwarte wystawy pokonkursowe fotograficzne i plastyczne, a także ekspozycja kiczu oraz przegląd rzeźbiarskiej twórczości studenckich autorów-amatorów. W dniu tym odbędzie się także koncert inauguracyjny oraz spotkanie ze studencką piosenką. Natomiast w sobote przewidziano raid turystyczny z udziałem gości z Wrocławia nad morze (m. in. do Trzęsacza i Kamienia Pomorskiego), rozgrywki sportowe, i... na Jasnych Błoniach zabawna „Sztafeta prezesów" z udziałem dziekanów i prodziekanów na rowerkach. Również na wesoło pomyślano finał turniejowych zmagań połaczony z wieczorkiem muzycznym. W niedzielę przed południem czeka uczestników „Kultar-74" spotkanie z władzami uczelni na tematy programowej działalności, wycieczka po Szczecinie, a wieczorem występy teatru „Eref 66" w Audytorium Maximum ze sztuką Zbigniewa Zajuskiego.

Organizatorom życzymy powodzenia w tych pierwszych zmaganiach, które w myśl ich życzeń powinny się w przyszłości przekształcić w tradycyjne szczecińskie święto studenckie kultury. (Up.)

SESJA NAUKOWA na temat „900 lat Kamienia Pomorskiego"

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Naukowe organizuje w dniach 18 i 19 bm. w Kamieniu Pomorskim sesję naukową, poświęconą 900-leciu tego miasta. Na jej program złożą się referaty na temat historii, etnografii i archeologii Ziemi Kamieńskiej, a także opracowania dotyczące perspektyw zagospodarowania turystycznego i uzdrowiskowego tego regionu. Mgr Władysław Gaczyński referować będzie temat **„Kamień wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk"**, mgr Krzysztof Krzyżyński — **„Odkrycia i prace konserwatorskie w Katedrze Kamieńskiej w latach 1968—1974"**, dr Henryk Leśiński — **„Źródła historyczne o Kamieniu Pomorskim"**, zaś dr Zbigniew Radacki — **„Zabytkowa architektura Kamienia Pomorskiego"**. Wprowadzenia do dyskusji na temat wyników i znaczenia badań nad średniowiecznym Kamieniem dokona dr Władysław Filipowiak, zaś nad **„Problematyką badań współczesnych nad miastami regionalnymi"** — dr Bogdan Dopierała.

W drugim dniu sesji przewidziano zwiedzanie muzeum i obiektów zabytkowych w Wolinie, a także grodzisk wczesnośredniowiecznych w Warnowie i Jarzębowie.

(Up.)

Z obrad Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

W SĄDZIE Wojewódzkim w Szczecinie odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Obrady prowadził przewodniczący OKBZH, prezes SW J. Rutkowski, zaś uczestniczyli w nich m. in. szef Prokuratury Wojewódzkiej St. Kolarz, zastępca komendanta wojewódzkiego MO płk Br. Szymański oraz przedstawiciele Głównej Komisji BZH i komisji okręgowych z Łodzi i Koszalina.

Sprawozdanie z działalności OKBZH w Szczecinie wygłosiła mgr Barbara Jarmołowicz. Z referatem na temat oporu psychologicznego Polaków w obozach hitlerowskich na Pomorzu Zachodnim wystąpił dr Bogdan Frankiewicz.

Nurtem dominującym w dyskusji była konieczność nieustannego intensyfikowania działalności śledczej, badawczej i publicystycznej, zmierzającej do ścigania przebywających jeszcze na wolności zbrodniarzy hitlerowskich, opracowywania dokumentacji, pobudzania czujności społeczeństwa w obliczu ciągle żywych i aktywnych sił rewizjonistycznych w NRF.

BUNDESTAG dokonał 16 bm. wyboru nowego kanclerza, którym został wiceprzewodniczący SPD Helmut Schmidt. Na zdjęciu: H. Schmidt przyjmuje gratulacje od swego poprzednika na stanowisku kanclerza Willy Brandta (z prawej).

CAF—telefoto—Unifax

W służbie pokoju na Bliskim Wschodzie

Wymiana polskich żołnierzy w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ

16 BM. z gdańskiego lotniska w Rębiechowie odleciała do Kairu nowa grupa żołnierzy polskiej wojskowej jednostki specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W najbliższym czasie na Bliski Wschód udadzą się kolejne grupy polskich żołnierzy — aż do całkowitej wymiany poprzedniego kontyngentu. Ze względu na ważność tego wydarzenia przypomnijmy niektóre fakty.

2 LISTOPADA 1973 roku sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, działając na podstawie rezolucji i ustaleń Rady Bezpieczeństwa ONZ, zwrócił się do rządu PRL o udział Polski w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. 4 listopada 1973 roku ukazuje się komunikat o decyzji Biura Politycznego KC PZPR i rządu o skierowaniu jednostki WP do sił pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie. Zadaniem tych sił jest nadzorowanie zawieszenia broni między stronami konfliktu bliskowschodniego zgodnie z rezolucją nr 333, podjętą przez Radę Bezpieczeństwa 22 października 1973 roku.

OD TEJ PORY zaczęto formować specjalną jednostkę WP. Jej trzonem zostali żołnierze z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej z Krakowa. 13 listopada 1973 roku pierwsza grupa Polaków znalazła się w Egipcie. Od 23. 11. ub. roku weszła do akcji nasza służba transportowa. W następnych dniach listopada i grudnia ub. r. zadania podejmowały kolejne służby: inedyczna, inżynieryjna, saperska...

Wszystkie powierzone zadania Polacy wykonywali z całą odpowiedzialnością.

Po sześciomiesięcznym pobycie pierwszej polskiej jednostki w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie wysyłamy drugą. W skład jej wchodzą głównie żołnierze z Jednostki Obrony Wybrzeża Pomorskiego Okręgu Wojskowego — popularni na Pomorzu żołnierze w niebieskich beretach.

Przed odlotem pierwszej grupy żołnierzy polskich przeprowadziłem rozmowę z dowództwem zgrupowania przygotowującego żołnierzy do służby na Bliskim Wschodzie. — Żołnierze nasi — powiedział m. in. dowódca zgrupowania płk dypl. Henryk Gradzik — są doskonale przygotowani do wypełnienia należonych na nich obowiązków. Są to specjaliści wysokiej klasy — kierowcy, drogowcy, saperzy, medycy, specjaliści od uzdatniania wody, a nawet piekarze... Żołnierze przeszkoleni są z zakresu prawa międzynarodowego, znają dobrze sytuację polityczną na Bliskim Wschodzie. Zapoznali się także ze zwyczajami i obyczajami ludności arabskiej.

— Olbrzymi nacisk położyliśmy również — stwierdził zastępca dowódcy zgrupowania ppłk mgr Tadeusz Kisała — na naukę języka angielskiego. Ma to szczególne znaczenie dla kadry jednostki, przede wszystkim dla tych oficerów, którzy obejmą służbę w sztabie UNEF. Pragnę zapewnić nasze społeczeństwo, że podjęte w imieniu Polski zadania wykonują nasi żołnierze z honorem, tak jak ich poprzednicy — żołnierze w czerwonych beretach.

Henryk ZAGAŃCZYK

Węgierski samochód elektryczny

17.5. BUDAPESZT PAP. Na ulicach Budapesztu pojawił się w ostatnich dniach niemal bezszelestnie poruszający się samochód. Jest to półciężarowy, produkowany seryjnie w NRD „Barkas", który został wyposażony przez węgierskich specjalistów w silnik elektryczny.

Wóz ten rozpoczął serię doświadczeń i prób. Węgierski Instytut Badawczy Przemysłu Elektrotechnicznego pracował nad tym prototypem przez wiele lat. Obecnie przystąpiono do próbnej eksploatacji pojazdu.

Jak wiadomo, tego rodzaju próby prowadzone są już w wielu krajach świata, a zainstalowanie w wozach silników elektrycznych ma na celu w pierwszym rzędzie zmniejszenie stopnia zanieczyszczenia powietrza w miastach oraz zlikwidowanie hałasu. Wóz węgierski wytrzymuje konkurencję ze wszystkimi tego typu samochodami produkowanymi na świecie. Napęd wozu zapewniony został z akumulatora, który umożliwia przebieg 66 km bez ładowania.

Samochód przewozi ładunek do 500 kg i rozwija szybkość do 55 km na godzinę.

BRANDT w Norwegii

17.5. OSLO PAP. Były kanclerz zachodnioniemiecki Willy Brandt przybył w czwartek do Norwegii. Spędzi on tam urlop w miejscowości Hamar, położonej ok. 150 km na północ od stolicy norweskiej.

30 śmiertelnych ofiar incydentu w Maalot

IZRAELSKIE REPRESJE WOBEC LIBANU

KAIR PAP. Wydarzenia, jakie rozegrały się w środę w izraelskiej miejscowości Maalot oraz czwartkowe bombardowania Libanu przez lotnictwo Izraela spowodowały zaostrzenie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Według informacji agencji, w czasie wymiany strzałów między trzema fedainami, którzy opanowali budynek szkolny w Maalot, a oddziałami wojska i policji izraelskiej, zginęło 30 osób, w tym trzej Palestyńczycy. Wśród zabitych i rannych były dzieci.

Wydarzenia w Maalot spowodowały również odroczenie o 24 godziny wyjazdu z Damaszku amerykańskiego sekretarza stanu Henry Kissingera, który przybył do stolicy Syrii na kolejne rozmowy z prezydentem Asadem w czwartek w południe. Agencje zachodnie informują, że Kissinger jeszcze raz powróci do Izraela, gdzie przedstawi rządowi izraelskiemu wyniki swych ostatnich rozmów z prezydentem Syrii.

Rząd Izraela uznał, że akcja trzech fedainów w Maalot stwarza okazję do zastosowania represji wobec Libanu, na którego terenie znajdują się obozy uchodźców palestyńskich. W czwartek lotnictwo izraelskie dokonało ataków bombowych i rakietowych na wiele obozów palestyńskich położonych na terenie południowego Libanu.

Według informacji napływających z Beirutu, w czasie nalotów izraelskiego lotnictwa zginęło kilkanaście osób, a wiele zostało rannych.

Zastosowanie akupunktury przy operacjach serca

17.5. BONN PAP. Najnowszy numer monachijskiego pisma medycznego „Aerztliche Praxis" informuje, że w NRF przeprowadzono już 45 operacji serca, a w Centrum Chirurgicznym Uniwersytetu w Giessen ogółem 69 innych poważnych operacji z zastosowaniem akupunktury. Stosowano kombinację tej starej metody znieczulania z farmakologicznymi środkami rozweselającymi.

W trakcie przygotowań do operacji pacjenci poddawani są krótkiej konwencjonalnej narkozie wstępnej, podczas której w odpowiednie miejsca ciała wbijane są specjalne igły. Podczas samej operacji pacjent jest zupełnie przytomny, mimo że jego serce nie pracuje (funkcje serca i płuc przejmuje sztuczne płuco-serce).

Jak informuje wymienione pismo, akupunktura zdała egzamin we wszystkich przypadkach. Pacjenci, którzy przy pełnej świadomości mogli obserwować przebieg operacji, wyrażają się o tej metodzie znieczulania bardzo pozytywnie.

SYLWETKI DNIA

Helmut Schmidt

HELMUT SCHMIDT — nowy kanclerz NRF — urodził się 23 grudnia 1918 roku w Hamburgu w rodzinie nauczyciela gimnazjalnego. Po zdaniu w 1937 roku matury, powołany został do Arbeitsdienstu. Podczas wojny służył w Wehrmachcie i w stopniu porucznika dostał się do niewoli brytyjskiej. Zwolniony w 1945 roku, wrócił do Hamburga i podjął studia ekonomiczne, które pomyślnie ukończył w cztery lata później.

W swojej działalności politycznej od początku jest związany z SPD, jako jej członek od 1946 roku. W latach 1947—1948 był wiceprzewodniczącym głównego zarządu SDS (Sozialistischer Deutscher Studentenbund).

Jako kandydat tej partii jest posłem do Bundestagu nieprzerwanie od 1953 roku. Był członkiem prezydium frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu i uważany jest za człowieka szybkiej decyzji i organizacyjnego talentu. Od 1958 roku jest członkiem zarządu partii, od marca 1960 roku zastępcą jej przewodniczącego. W latach 1969-72 sprawował funkcję ministra obrony w rządzie Brandta, a w lipcu 1972 objął kierownictwo resortu gospodarki i finansów.

Przez cały okres bardzo intensywnej działalności politycznej nie szczędzono mu pochwał. „Die Welt" z listopada 1969 tak charakteryzował jego sylwetkę polityczną: **„Helmut Schmidt pod względem chęci, charakteru, talentu i rozsądku... uosabia nowoczesną socjaldemokrację bez ideologicznych przesądów, bez resentymentów i bez politycznej naiwności"...**

W deklaracji ogłoszonej 15 maja br. H. Schmidt nakreślił przyszłą linię polityczną swojego rządu. Pierwszoplanowym jej celem ma być przezwyciężenie inflacji, stabilizacja polityki budżetowej i zachowanie pozycji marki w zachodnioeuropejskim bloku walutowym. Postęp w łonie EWG — zdaniem Schmidta — obecnie byłby możliwy tylko dzięki znacznym ofiarom ze strony Republiki Federalnej. Uważa on jednak, że niepowodzenie tej polityki jest bardziej prawdopodobne niż jej sukces.

Walter Scheel

WALTER SCHEEL — nowy prezydent NRF, przewodniczący FDP od 1968 r., urodził się 8 lipca 1919 r. w Solingen. W rodzinnym mieście zdobył wykształcenie średnie i zawód bankowca.

Po wybuchu wojny został wcielony do Luftwaffe. Po kapitulacji III Rzeszy znalazł się w brytyjskim obozie jenieckim. Zwolniony już w lipcu 1945 powraca do Solingen, gdzie w 1946 r. wstępuje do FDP. Wkrótce zostaje przewodniczącym miejscowej organizacji FDP. W 1950 roku zakłada w Duesseldorfie przedsiębiorstwo, prowadzące badania nad koniunkturą i zajmujące się pośrednictwem handlowym. W 1953 r. W. Scheel zostaje deputowanym do Bundestagu i jest to początek jego kariery politycznej na szczeblu federalnym. Członkiem Bundestagu W. Scheel pozostał przez wszystkie dotychczasowe kadencje.

W 1961 r. Scheel otrzymuje nominację na ministra współpracy gospodarczej w rządzie CDU/CSU w koalicji z FDP i pozostaje nim do 1966 r. We wrześniu 1967 r. Scheel został wiceprzewodniczącym Bundestagu. W styczniu 1968 r., mimo opozycji ze strony prawicy partyjnej, Scheel zostaje wybrany federalnym przewodniczącym FDP. W tym samym roku zostaje wiceprzewodniczącym światowej Unii Liberałów. W marcu 1969 r. nawiązuje porozumienie z SPD, w wyniku którego dr Gustav Heinemann, kandydat socjaldemokratów, uzyskał większość zapewniającą stanowisko prezydenta NRF.

Po wyborach do Bundestagu w 1969 r. FDP zawiązuje koalicję z SPD, a W. Scheel obejmuje stanowisko wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych. Pozostaje na nim do dymisji Willy Brandta, pełniąc przez krótki okres obowiązki kanclerza NRF.

W. Scheel dzięki dużej zręczności i ogromnej aktywności na stanowisku ministra spraw zagranicznych NRF zdobył sobie szybko wysoką pozycję na arenie międzynarodowej. Jest on współtwórcą realistycznej polityki NRF wobec krajów socjalistycznych, negocjatorem układów służących normalizacji stosunków z tymi państwami.

Kolejne wybory do Bundestagu w listopadzie 1972 r. wykazały wyraźnie umocnienie pozycji FDP i jej przywódcy W. Scheela.

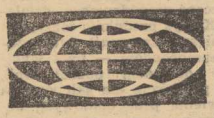

OBCHODY 30-LECIA PRL ZA GRANICĄ

▲ W jubileuszowym roku PRL w wielu krajach odbywała się imprezy zaznajamiające obywateli tych krajów z dorobkiem 30-lecia Polski Ludowej. W czwartek w Berlinie została otwarta wystawa „Człowiek, jego dom i wytwory".

W Związku Radzieckim dalsze obchody przebiegają pod hasłami wszechstronnej prezentacji dorobku Polski Ludowej oraz umacniania przyjaźni i współpracy obydwu bratnich narodów i państw. Różne imprezy odbywają się w tysiącach zakładów pracy w całym Związku Radzieckim.

Z WIEDEŃSKICH OBRAD NA TEMAT REDUKCJI SIŁ ZBROJNYCH

▲ W Wiedniu odbyło się wczoraj 34 posiedzenie plenarne uczestników rokowań na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przemówienie wygłosił szef delegacji polskiej Tadeusz Strulak. Poświęcił on swe przemówienie kwestii uczestnictwa w redukcjach sił zbrojnych od samego początku wszystkich tych państw które posiadają wojska w strefie Europy środkowej.

POLSKA NA TARGACH BUDAPESZTEŃSKICH

▲ Dziś następuje uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Budapeszteńskich. Polska jest największym wystawcą zagranicznym.

TITO — DOŻYWOTNIM PREZYDENTEM

▲ Josip Broz Tito został wczoraj ponownie wybrany prezydentem Republiki, bez ograniczenia czasu trwania mandatu. Wybór był jednomyślny, w tajnym głosowaniu.

Fałszerze whisky

17.5. MEKSYK PAP. W stolicy Peru — Limie policja aresztowała wszystkich członków 5-osobowego gangu, który od 12 lat sprzedawał mieszaninę czystego alkoholu, wody, rozpuszczonych karmelków i sztucznych przypraw, jako szkocka whisky w butelkach z fałszywymi etykietami firmowymi. Policja poinformowała, że gang dysponował urządzeniami drukarskimi do przygotowania etykiet.

PROPOZYCJA węgierskiego przemysłu odzieżowego dla nastolatek: spódnica-spodnie z zielonej bawełny, ozdobiona aplikacjami z tkaniny, z której uszyta jest bluzka.

(CAF — MTI)

LEPSZE — WROGIEM DOBREGO

JESZCZE kilka lat temu gdy w sprzedaży ukazywał się garnek z barwnym szlaczkiem lub sweterek w wyjątkowo modnym kolorze — producenci puszyli się niczym pawie i na wsze strony rozpowiadali o owej rynkowej nowości. Trudno im się zresztą dziwić — i my nabywcy uważaliśmy za rzecz niezwykłą fakt choćby minimalnego urozmaicenia rynku. Dziś o nowościach jakby nieco ciszej — słyszy się o nich na czysto roboczych naradach, i w wystąpieniach bardzo oficjalnych, które emawiają programy działania lub podsumowują konkretne osiągnięcia. Mniej natomiast jest miejsca na hymny pochwalne w zwykłych, codziennych sytuacjach. Czy to znaczy, że nowości przestały być ważnym elementem rynkowej produkcji i zaopatrzenia?

MYLIŁBY SIĘ TEN kto sądzi, iż tak właśnie należy sobie rzecz tłumaczyć. Nowości po prostu w jakiś sposób spowszedniały w odczuciu opinii społecznej. Spowszedniały, bo jest już rzeczą oczywistą, że są i być muszą. Producenci wiedzą, że nie jest to z ich strony żaden akt łaski w stosunku do społeczeństwa, ale jeden z podstawowych wymogów całego społeczno-gospodarczego działania. Kiedyś produkcja maszynek do mięsa przy okazji wytwarzania samochodów — była wyłącznie dowodem dobrej woli. Dziś produkcja dla sklepów, dla ułatwienia prac domowych kobietom należy do programu politycznego i produkcyjnego. Mało tego, ów program został poparty konkretnymi poczynaniami umożliwiającymi przyjęcie zgodnego z tymi zależnościami planu produkcji. Mowa tutaj o znanych powszechnie posunięciach inwestycyjnych preferujących wyraźnie przemysły tzw. rynkowe.

JEDNAK właśnie inwestycje, stworzenie odpowiedniej bazy materialnej dla produkcji dóbr konsumpcyjnych, mają następstwa znacznie głębsze niż tylko stworzenie szans na podjęcie produkcji „nowości". Nowe i nowoczesne maszyny, zakup licencji, nowe technologie i techniki wytwarzania zmieniają generalnie warunki pracy w przemyśle. Pozwalają na produkcję towarów dotychczas nam nieznanych, i to w coraz większych seriach i asortymentach. Powoli wypierają ze sklepów wyroby przestarzałe. Słowem, pozwalają nie tylko na dostarczanie towarów „super", ale na szybką wymianę wszystkich asortymentów wytwarzanych w naszych fabrykach. Dziś teflonowa patelnia, czy garnek należą do przeciętnego zaopatrzenia sklepów, nie są „fartasem" dostępnym jedynie w najbardziej reprezentacyjnych placówkach handlowych, podobnie jak rajstopy tzw. uniwersalne, słone paluszki sprzedawane do niedawna spod lady i cała ogromna lista towarów, które po prostu są w sklepach i które coraz częściej wybieramy w miejsce zakupu tradycyjnych garnków, pończoch itp.

I może właśnie dlatego, co przeciwkiwsi producenci nie popisują się publicznie liczbą zapisanowanych przez siebie nowości roku, jako, że nie wiadomo, czy ową próbę roku wytrzymają, czy nie stanią się — a przynajmniej czy stać się nie powinny — towarem powszednim już po upływie 6 miesięcy. Dery łować o tym powinno popyt zdolności produkcyjne (które przecież są coraz większe). W ten sposób z szybszej rotacji nowości rodzi się wyższy standard. Jest on równocześnie doskonałą podnietą do tworzenia dalszych nowości, wyraźnie odbijających od zaopatrzenia powszechnego. Stworzone zostały warunki do wystąpowania takiej właśnie korzyści zjawisk korzystnej dla kupujących i dla gospodarki. I tylko nielicznl producenci usiłują zamykać oczy na, oczywiste fakty, sztucz nie przedłużając żywot niektórych nowości lub usiłując nod to mino wcisnąć towary wątpliwe, jak np. zmodernizowane co prawda, aliści dobrze klientom znane przedłużacze elektryczne i żarówki. Co wedle od czasów lampy naftowej Łukasiewicza jest to postęp ogromny ale chyba nie tamte czasy są odnośnikiem przy określaniu nowości...

TAKIE DZIAŁANIA są sprzeczne nie tylko z najważniejszymi założeniami polityki gospodarczo-społecznej, ale i własnym interesem. Przecież dla wyników finansowych przedsiębiorstw liczy się produkcja sprzedana, a skoro klienci nie zechcą nabywać pseudonowości odbije się to i na zamówieniach handlowych składanych w fabrykach... Wiadomo nie od dziś, że lepsze jest wrogiem dobrego — i w tym kontekście dobry standard tworzony przez znakomitą większość fabryk będzie wrogiem złych nowości, takich które na ten tytuł nie zasługują w opinii kupujących.

Elżbieta DĄBEK

Nie wrzucać koguta

KIEDY pewna dama chciała wrzucić pocztówkę do skrzynki na przedmieściu Werony (Włochy), coś boleśnie ukłuło ją w palec. Wezwana na miejsce policja stwierdziła, że tamtejszy listonosz, idąc do miejscowej tawerny, zamknął w skrzynce nabytego uprzednio koguta.

Z OKAZJI Dni Włókniarza zorganizowano w klubie fabrycznym Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie wystawę prac plastyków-amatorów. Okazuje się, że wśród załogi „Luxpolu" sporo osób obdarzonych jest niemałym talentem. Świadczy o tym interesująca ekspozycja prac, na której zaprezentowano akwarele, obrazy olejne, rzeźby oraz wyroby rękodzieła artystycznego...

Na zdjęciu: fragment wystawy.

Foto: Tadeusz Wit

KARGUL i PAWLAK – znów na ekranie

WE WROCŁAWIU odbyła się premiera nowego polskiego filmu „Nie ma mocnych" reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. Wątek fabularny tej komedii jest kontynuacją losów bohaterów filmu „Sami swoi", który cieszył się, jak pamiętamy, wielkim powodzeniem. Odżyli więc na srebrnym ekranie Kargul, Pawlak i inni, tyle tylko, że akcja nowego filmu toczy się współcześnie.

Sylwester Chęciński od początku swej działalności związany jest z Wrocławiem i większość jego filmów powstała we wrocławskiej wytwórni. Debiutował „Historią żółtej ciżemki", następnie zrealizował filmy „Agnieszka 46", „Katastrofa", „Sami swoi", „Tylko umarły odpowie", „Legenda" (we współpracy z „Mosfilmem") oraz dwie pozycje telewizyjne.

O realizacji „Nie ma mocnych" reż. Chęciński mówi dziennikarzowi PAP.

— PO nakręceniu filmu „Sami swoi" przez kilka lat otrzymywaliśmy z twórczą scenariusza Andrzejem Mularczykiem tysiące listów z całego kraju z prośbami, aby zrealizować drugą część tej komedii. Mieliśmy jednak wątpliwości czy należy powracać do tej tematyki i postaci. Wątpliwości rozstrzygnął przypadek. Wspólnie z Mularczykiem opracowywaliśmy scenariusz serialu TV, którego bohaterem jest kierowca z bazy PKS. Każdy jego wyjazd w teren stanowi oddzielną nowelę. Gdy jedna z dwu zaplanowanych w serialu nowel komediowych okazała się niewypałem, zastąpiliśmy ją inną, której bohater zstrzymuje się u Kargulów i Pawlaków... Nowela rozrosła się i tak powstał dalszy ciąg filmu „Sami swoi".

Film „Nie ma mocnych" został nakręcony w ciągu czterech miesięcy. Akcja toczy się współcześnie, oczywiście na wsi. Kargula gra również Władysław Hańcza a Pawlaka Wacław Kowalski. Nie dzieją ich już płot i sąsiedzkie waśnie, a łączy jeden trudny problem: komu przekazać gospodarstwo. Młodzi uciekają bowiem ze wsi do miasta. Problem ten pokazany jest w filmie na przykładzie wsi dolnośląskiej, gdzie dorosła drugie pokolenie przybyszów zza Buga.

Zdjęcia nakręcono w położonej pod Wrocławiem wsi Dobrzykowice, miasteczku Lubomierz oraz w lasach pod Trzebnicą. Operatorem filmu był Andrzej Ramlau, a kierownikiem produkcji Jerzy Rutowicz.

— WZRUSZYŁO MNIE — mówi reżyser — niezwykłe symptomy przyjęcie filmu na wrocławskiej premierze. Sądzę, że przedstawiałe dalsze dzieje rodzin Kargulów i Pawlaków, nie zawiedliśmy widzów.

Motocyklem dookoła świata

DO Fremantle w zachodniej Australii przybył niedawno 34-letni były londyński policjant, David Waldram ze swoją 21-letnią przyjaciółką, Joan Green. Dwoje młodych ludzi wyruszyło w podróż dookoła świata w lipcu ub. roku i dotychczas przebyli Europę, Pakistan Malezję, Singapur. Jako środek lokomocji wybrali... motocykl o pojemności silnika 125 ccm.

Co robić z odpadkami plastyku?

JAK pozbywać się rosnących hałd zużytych opakowań plastykowych? Problem ten staje się zmora zarządów miejskich na całym uprzemysłowionym świecie i przedmiotem obrad wielu instytutów naukowych. Dotąd jednak nie został zadowalająco rozwiązany. W Szwecji np. opatentowano parę lat temu rewelacyjny ponoć skład chemiczny pozistyrenu do opakowania produktów spożywczych, który po pewnym czasie pod wpływem działania atmosferycznego ulegał samorzutnemu rozpadowi. Okazało się jednak że powstały w ten sposób pył roznoszony wiatrem stał się nowym źródłem zanieczyszczenia środowiska i z dalszej eksploatacji wynalazku musiano zrezygnować.

Nowa w tej materii nadzieja zrodziła się w tym roku w Japonii. Koncern Sanyo Electric wybudował fabrykę, w której urządzeniach przy zastosowaniu ultrakrótkich fal przerabia się odpadki plastyku na olej napędowy. Według ich rezultatów tej metody, z jednej tony odpadków uzyskano 700—800 kg tego paliwa, szczególnie cennego w okresie kryzysu energetycznego. Nie rozwiązany pozostał jednak problem oddzielania plastyku z masy śmiecia gospodarstw domowych, głównego źródła zaopatrzenia. I tu właśnie — zdaniem specjalistów rachodnioeuropejskich nadzieje naukowców rozbiły się o zbyt wysokie koszty sortowania odpadów. Nie wynaleziono bowiem jeszcze elektromagnesów, które by podobnie jak to ma miejsce przy autosortowym wyławiania metali, sortowały odpady plastyku. Ku rozaczy fachowców ochrony środowiska nadal rosną więc hałdy niezniszczalnych śmieci.

Co nowego w biurze?

WIEK ADMINISTRACJI

LUDZIE Z BIUR mają złą przeszłość i kolosalną teraźniejszość. Pod tym względem świat jest niemal jednomyślny. Legitymacja tej złej przeszłości jest pojęcie biurokracji, zaś symbolem kolosalnej przyszłości — kluczowa rola w administrowaniu nową cywilizacją. Z biurokracją walczyli ludzie tej miary co Lenin biurokrację analizowali Platon, Monteskiusz i Marks, a wyśmiewali przedstawiciele satyry z Parkinsonem na czele. Z tych ataków na biurokrację, z powszechnego zainteresowania jej anatomią skorzystała tylko sama biurokracja. Dziś nikt nie mówi, że biurokracji jest zbędna i niepotrzebna; dziś mówi się jedno — biurokracja jest potrzebna jak technika, lecz trzeba ją zmienić i dostosować do potrzeb społeczeństw wysoko zorganizowanych i potrzeb człowieka epoki rewolucji naukowo-technicznej.

POWSTAŁA JUŻ rozległa nauka o sztuce skutecznego i zhumanizowanego administrowania, przy czym nie odosobniony jest pogląd — jak np. francuskiego ekonomisty André Siegfrieda — że „żyjemy w wieku administracji".

Przed konkursami — kilka informacji z USA.

Dwaj uczeni amerykańscy — Hicks i Plate — obliczyli na przykład, że w roku 1900 na jednego pracownika biurowego przypadało 30 robotników, w roku 1935 już tylko 10, a w roku 1950 zaledwie 2.5. W tym samym czasie liczba zatrudnionych wzrosła o 450 proc., natomiast liczba pracowników biurowych aż o 2 300 proc. Ale nie te fakty stały się przyczyną wrzawy na temat ludzi z biur i nie one w sposób decydujący wpłynęły na zmianę podejścia do nich. Ci sami uczeni wyliczyli, że w stuleciu 1850—1950 wydajność produkcji wzrosła o 2 300 proc., a wydajność ludzi z biur zaledwie o 30 proc. Ta liczba, wyrażająca najdobitniej nieproporcjonalny wzrost ludzi z produkcji i ludzi z biur w krajach przemysłowych, wywołała prawdziwy szok. Zgodzono powołał tzw. Komisję Hoovera, która jeszcze dolała oliwy do ognia informując: pracownicy biurowi zużywają rocznie ponad 175 bilionów kartek papieru; w urzędach i archiwach państwowych dokumenty wzrosły do zawrotnej liczby 1 tryliona 250 miliardów sztuk; rząd federalny posiadał w ciągu roku 7 bilionów dokumentów; administracja rządowa zużywa rocznie 15 miliardów druków; jeden urzędnik sporządza rocznie ok. 25 tys. stron różnych formularzy, dokumentów, aneksów, pism itd.

Antybiurokratyczna kampania w USA osiągnęła szczyt szczyt, jakoż z nietrudno było wyciągnąć wniosek iż ludzie z biur żyją za pieniądze podatnika. Toteż wszyscy zaczęli się domagać szybkich zmian w pracy administracji, zachowania umiaru w rozbudowie biur zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Na ten apel odpowiedziało samo życie. Obecnie bowiem pracownicy biurowi stanowią ok. 45 proc. zatrudnionych.

Pisze tu o doświadczeniach amerykańskich nie dla zwykłej ciekawości. Te doświadczenia obrazują kilka zjawisk charakterystycznych dla naszej cywilizacji. Pierwsze — nie da się ukryć że żyjemy w wieku administracji. Drugie — rozrost administracji jest obiektywną koniecznością i potrzebą. Trzecie — wzrost roli administracji w organizacji współczesnych społeczeństw należy przyjąć do wiadomości i trzeba przełamać wszelkie antybiurokratyczne kompleksy. Czwarte — administracja wywiera wpływ na ośrodki dyspozycji, decyzji i władzy przez opracowywanie i dostarczanie niezbędnych dla tych ośrodków informacji. Piąte — administracja pełni rolę przedstawicielską tych ośrodków wobec obywateli. Szóste — administracja jest interpretatorem prawa dzień. Siódme — praca administracji oddziałuje bezpośrednio na klimat społeczny i w dużym stopniu decyduje o tym, co my nazywamy praworządnością. Ósme — administracja rozstrzyga o organizacji pracy ludzi z produkcji.

Oczywiście, nie jest to kompletna lista tych zjawisk, które kształtują się pod wpływem administracji i przy jej czynnym udziale. Jeżeli do administracji zaliczymy kierowników przemysłu i usługach, a w następnej kolejności i dyrektorów wraz z podległym im bezpośrednio aparatem wykonawczym, wówczas można jeszcze do wniosków, że rzeczywiście żyjemy w stuleciu administracji, a nie w wieku atomu, komputera, lasera czy np. turystyki. Dlatego w każdym kraju — bez względu na szerokość geograficzną — od ludzi z biur i urzędów wymaga się zdecydowanie większej operatywności, większej odwagi w działaniu i samodzielności w myśleniu, umiejętności uprasczania do maksimum spraw skomplikowanych i konfrontowaniu interesów publicznych z mnogością przepisów prawnych oraz administracyjnych. Zeda się też umiejętności w przełamywaniu ludzkich powikłań, cierpliwości, rozsądku oraz godności w reprezentowaniu władzy.

Nauka o administrowaniu nie bez kozery podniosła rangę tej pracy do miana sztuki administracyjnej i w ślad za tym powołała do życia termin usług administracyjnych. Takie postawienie sprawy ma swoje rozliczne, pozytywne konsekwencje. Administracji przydaje blasku, odsłania jej oblicze, ukazuje jej „gryzipiórków" oraz „szarekołnierzyków" i stawia ludzi z biur na równi z ludźmi produkcji. Z drugiej strony wyjaśnia bez żadnych niedopowiedzeń, że ludzie z biur są powołani do pełnienia służebnej roli wobec społeczeństwa i wobec każdego pojedynczego obywatela. Jest to — można powiedzieć — zwycięstwo teorii biurokracji nad dotychczasową praktyką biurokracji i stanowi ciekawe wytłumaczenie zarówno antybiurokratizmu, że bez biurokracji nowego typu nie można realnie myśleć o postępie społecznym.

Z tych wszystkich przewartościowań zrodzili się powszechny pozitiv, aby szybko unowocześnić pracę ludzi z biur nie tylko przez wyposażenie ich przeróżnego sprzętu, ale poprzez zasadniczą modernizację ich warsztatu pracy. Zmiany w tej dziedzinie przyszły nadpodziewanie szybko, być może i z tego powodu, że sama administracja zrozumiała, że jej zawodem jest kunszcz trzymanie się starych metod, nawyków i struktur.

Administracji wyszła też na spotkanie technika. Obecnie w krajach wysoko rozwiniętych pracuje już na usługach administracji około 100 tys komputerów, telegeczność, nie mówiąc o całym niesłychanie bogatym oprzyrządowaniu mechanicznym. Warsztat pracy ludzi z biur przeszedł w krótkim okresie czasu prawdziwą rewolucję, dzięki czemu wzrosła wydajność w stopniu zwiększyła. Nie jest też przypadkiem, że równocześnie powstały wyższe szkoły dla pracowników administracji, dla kierowników, dyrektorów, a nawet sekretarek. Bo zawód człowieka z biur okazał się być zawodem w równym stopniu wyspecjalizowanym, jak zawód lekarza czy elektryka, nawet inżyniera czy lekarza.

Ale na takie spojrzenie pracował też czas. A w samo społeczeństwo musi się na tyle rozwinąć, by zrozumieć, że administracja to ważna dziedzina gospodarki, jako i wędlina na kolację.

Jerzy KOCHANSKI

Machina mistrza Mikołaja...

DO DOWODÓW świadczących o rozlicznych umiejętnościach Kopernika należeć miała... inwestycja wodociągowa, która według jego projektu (jak świadczą przekazy historyczne) została zrealizowana we Fromborku, gdzie wielki astronom przebywał z przerwami od 1510—1543 roku. Kopernik wymyślił mianowicie system, dzięki któremu można było zaopatrzyć w wodę teren położonej na wysokiej skarpie katedry. Resztki tych urządzeń widział jeszcze przed 172 laty — Tadeusz Czacki, który z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie podróżował po Warmii i Mazurach w poszukiwaniu pamiątek po autorze „De revolutionibus".

Był to system zmyślny, dowodzący znajomości nie tylko spraw mechaniki, ale i hydrauliki. Jak wynika z opisu Tadeusza Czackiego, machiną wynalezioną przez Kopernika zainteresowano się w Europie. Czackiemu pokazano urządzenia unieruchomione, zapewniające, że niebawem zostanie naprawiony zarówno „agregat pompujący", jak i rurociąg. (K.H.)

Czego oczekują turyści zagraniczni

Fachowość, uprzejmość, uśmiech

ATRAKCYJNOŚĆ POLSKI dla turystów zagranicznych była dość często tematem kontrowersyjnych wypowiedzi zarówno w kraju, jak i za granicą. W przeważającej większości wypowiedzi nie opierały się na głębszej analizie i znajomości polskiej problematyki turystycznej, lecz raczej były wynikiem refleksji osobistych lub odczuć emocjonalnych.

NIE CHCĄC opierać się wyłącznie na przesłankach teoretycznych, opracowano w zakładzie ankietę, którą rozkolportowano w ub. sezonie letnim wśród gości zagranicznych, bawiących wówczas w naszym kraju. Ankieta zawiera 25 pytań, doskonale ilustrujących wrażenia turysty z pobytu w Polsce przynosi też sporo informacji o przekroju społecznym zagranicznych grup turystycznych.

Dotychczas zakład otrzymał ponad 5 000 odpowiedzi z różnych krajów świata. Wyniki są obecnie opracowywane przy pomocy uczelnianego ośrodka elektronicznego przetwarzania danych. Posłużą one jako materiał źródłowy do publikacji naukowych oraz jako materiał informacyjny dla przedsiębiorstw, zajmujących się obsługą turystów zagranicznych.

Uderzało traktowanie ankiety serio i zastanawianie się nad obiektywnym przedstawianiem swych opinii w odpowiedzi na poszczególne pytania. Do wielu ankiet dołączano dodatkowe uzupełnienia.

WALORY turystyczne Polski zostały na ogół ocenione bardzo wysoko, nie brak jednak uwag krytycznych. Wszystkie koncentrowały się wokół problemu poprawy jakości usług, o czym mówił zresztą również niedawno w swym wystąpieniu przewodniczący GKKFiT, Bolesław Kapłan. Krytykowano poziom świadczonych usług, a duża część ankietowanych wskazywała na brudy w urządzeniach sanitarnych. Ankieta wykazała poza tym, że rozwój gospodarki turystycznej wymaga nie tylko kwalifikowanych kadr, lecz także podjęcia wysiłków na rzecz poprawnego odnoszenia się ludności do turystów. Zdarzały się czasem przypadki braku kultury czy przejawy niechęci w stosunku do gości, bez jakiegokolwiek powodu. Na tle znanej powszechnie, tradycyjnej gościnności i serdeczności Polaków, nawet sporadyczne „wyskoki" jednostek są szczególnie rażące.

Wbrew panującym tu i ówdzie poglądom, iż gościom zagranicznym wystarczy zapewnić tylko noclegi i wyżywienie, a reszty dokona sam kraj, bogata, rozmaita, egzotyczna w mnóstwo wcale niemałych umiejętności. We Francji, kraju o dużych przecież tradycjach w obsłudze ruchu turystycznego, przeprowadzono kilka lat temu ogromną kampanię na rzecz poprawy stosunku społeczeństwa do turystów zagranicznych. Do naczelnych haseł należało wezwanie: „uśmiechaj się". Życzliwość należy uzwidzić jako jeden z podstawowych obowiązków pracowników przedsiębiorstw turystycznych, nie wszędzie jest z tym jednak najlepiej. Także i u nas.

Program rozwoju sieci usług turystycznych w Polsce w tym znacznej rozbudowy hotelarstwa i ośrodków wypoczynkowych, winien uwzględnić intensywne szkolenie personelu. Co prawda od szeregu lat widać na tym odcinku znaczny postęp, wynikł nie są jednak w pełni zadowalające. Praca w przedsiębiorstwach turystycznych wymaga w naszych czasach rzetelnej wiedzy i doświadczenia.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, że pierwszą w kraju wyższą uczelnią, która przystąpiła do przygotowywania kwalifikowanych kadr dla obsługi turystycznej, była Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie. Na tej to uczelni już w 1956 roku profesor Libera utworzył zakład społeczno-prawnych zagadnień turystyki, przekształcony w 1972 r. w międzywydziałowy zakład społeczno-gospodarczych zagadnień turystyki Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGPiS.

Im więcej kadr kwalifikowanych w obsłudze turystów, tym więcej można oczekiwać uprzejmości, solidności i korzyści płynących z tej gałęzi gospodarki.

Franciszek KOPCZYŃSKI

MILCZENIE jest pieniądzem

PRZED dziesięcioma laty wojskowi brazylijscy obalili rząd prezydenta Goularta. Jednym z pierwszych kroków generałów było opublikowanie listy, zawierającej 102 nazwiska, które zostały określone jako „cassados", czyli anulowane. Tym byłym politykom i funkcjonariuszom państwowym nie wolno było w okresie dziesięciu lat ani uczestniczyć w wyborach, ani być członkiem jakiejś partii, ani też ogłaszać oświadczeń politycznych. Tymczasem po upływie owych 10 lat, generałowie u władzy wpadli na pomysł cichej prolongaty zakazu: jeśli któryś z „cassados" odważy się złożyć teraz jakieś oświadczenie o charakterze politycznym, banki państwowe zawieszają mu automatycznie wszelkie wypłaty i zamykają konta.

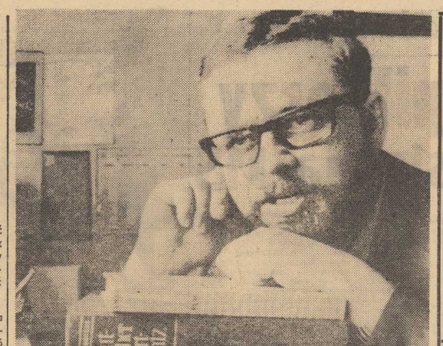

WYKŁADOWCA niemieckiej literatury średniowiecznej na uniwersytecie stanowym w Milwaukee (stan Wisconsin) dr Reinhold Aman jest, jak twierdzi, najlepszym na świecie ekspertem od przekleństw w różnych językach. Aman twierdzi, że zna kilka tysięcy przekleństw w kilkunastu językach.

(CAF—AP)

Na długim końcu wędki

Kiedy drugi krok?

O OCHRONIE DRAWY, pięknej czystej i rybnej rzeki płynącej w południowej części naszego województwa (powiat choszczeński) pisałem już kilkakrotnie. Temat nie został jednak całkowicie wyczerpany, tak jak do tej pory, nie została doprowadzona do końca pionierska inicjatywa. Wielu Czytelników pamięta, że w roku 1972 uchwałą Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Choszcznie objęto Drawę ochroną, tworząc tzw. rezerwat wędkarski.

OCHRONĄ objęto nie tylko samą rzekę, ale także pięćdziesięciometrowy pas po obu jej brzegach. Ograniczono poruszanie się przez pojazdy, z wyjątkiem pojazdów przez rybaków zawodowych, a zwłaszcza przy pomocy agregatów elektrycznych, zabroniono budowy stałych campingów oraz zanieczyszczania rzeki przez zakłady przemysłowe. Sprawa ochrony Drawy rozeszła się szerokim echem po całym kraju, jako swojego rodzaju novum, pierwszy krok szeroko pojętej ochrony naturalnego środowiska. W dwa lata po tej głośnej decyzji wiemy, że Drawa jest nadal czysta jak kiedyś, że uchwała jest w całej rozciągłości przestrzegana. Mało tego, poczyniono dalsze kroki niejako rozwijające poprzednie zamierzenia. Zaprojektowano utworzenie rezerwatów częściowych i ścisłych (projekt oczekuje na zatwierdzenie przez ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego) w porozumieniu z Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych rozszerzono pas wodochronny, w niektórych wypadkach nawet do 200 m.

LEŚNICY wychodzac naprzeciw tym wszystkim poczynaniom, rozpoczęli zagospodarowanie turystyczne terenów leśnych przyległych do Drawy. Jeszcze w tym roku powstanie kilka pól namiotowych i bijwowych, z wkomponowanym leśny krajobraz wyposażeniem. Będą to miejsca przeznaczone dla wodnych turystów i wędkarzy. Dodajmy do tego, że w Jaźwinach nad Drawą powstał ośrodek hodowlany PZW, zajmujący się między innymi hodowlą pstrągów.

JAK WIDAĆ zrobiono pierwszy, i to duży, krok naprzód. Zainteresowanych niepokoi jednak, że pomimo upływu dwu lat nie zrobiono do tej pory drugiego, jakże ważnego kroku, bez którego wszystko co do tej pory zrobiono może pójść na marne. Po prostu nadal istnieje tylko ochrona samej rzeki Drawy, a jej dorzecza (które jak każda szanująca się rzeka również posiada) oczekują na podobną decyzję. Nie trzeba być wybitnym specjalistą aby rozumieć, że nie wystarczy ochrona samej rzeki, lecz do pełnego sukcesu konieczna jest ochrona jej dorzeczy i to na takich samych zasadach. Tak się składa, że nieomal całe dorzecze Drawy znajduje się na terenie województwa koszalińskiego i od jego władz zależy dalszy los Drawy. Konieczne jest więc, jak najszybsze porozumienie się sąsiadujących ze sobą władz województw w celu uczynienia drugiego kroku naprzód. Na ten krok czeka ogromna rzesza wędkarzy i miłośników przyrody.

OKOŃ

NASZEJ KUCHNI

Zielenina

NA WIOSNĘ szczególnie chętnie sięgamy po zielone jarzynki, choć nie wszystkie są tanie. Cóż zrobić, skoro właśnie teraz najbardziej ma kują i są organizmowi potrzebne. Radzimy zatem rezygnować od czasu do czasu z ulubionego boczku bądź tłustej kiełbasy, na rzecz surówki z nowalijek, kaloryczniejsze wzmocnionej np. jajkami.

SURÓWKA WIOSENNA

SKŁADNIKI: sałata, szczypior, pęczek rzodkiewek, pęczek botwinki, młody szpinak, 2 jaja ugotowane na twardo, 3/4 szklanki śmietany, cukier i sól do smaku.

Warzywa dokładnie umyć i drobno posiekać, ugotowane jaja pokroić, wszystko razem wymieszać, dodając śmietanę, cukier i sól.

SAŁATA Z RZODKIEWKĄ I OGÓRKIEM

SKŁADNIKI: 2 główki sałaty, 1 pęczek rzodkiewek, 1 ogórek świeży, 1 łyżka siekanego szczypiorku, majonez, sól, cukier, sok z cytryny.

Umytą sałatę pokroić jak makaron, rzodkiewkę w talarki, obrany ogórek w krążki — wszystko razem wymieszać, doprawić sokiem z cytryny, cukrem i solą, polać majonezem, z wierzchu posypać posiekanym szczypiorkiem.

Tak przygotowana sałatę można podać jako dodatek do drugiego dania obiadowego lub z wędliną na kolację.

RZODKIEWKA Z ŻÓŁTKAMI

SKŁADNIKI: 2—3 pęczki rzodkiewek, 2 żółtka, 1 jaj ugotowanych na twardo, łyżka tartego chrzanu, łyżka siekanej pietruszki zielonej, pół łyżeczki posiekanego szczypiorku, oliwa, sok z cytryny, sól.

Rzodkiewkę dobrze oczyścić i pokrajać. Ugotowane na twardo żółtka posiekać i wymieszać razem z rzodkiewką oraz tartym chrzanem, szczypior i pietruszkę. Doprowadzić do smaku solą, oliwą i sokiem z cytryny.

CHŁODNIK TURYSTYCZNY

SKŁADNIKI: 1 lub 2 torebki barszczu czerwonego błyskawicznego, 1 mały świeży ogórek, pęczek koprku i szczypiorku, 2 butelki śmietany lub kefiru (może być także kwaśne mleko) 3 jajka na twardo.

Barszcz ugotować wg przepisu na torebce, ostudzić — najlepiej wkładając na noc do lodówki. Rano dodać pokrojony szczypior, koper ogórek i jajka, wlać śmietanę, wymieszać. Doprawić do smaku. Można dodać resztki pokrojonej w kostkę pieczeni lub szynki. Taki chłodnik znakomicie nadaje się na danie weekendowe. Pamiętajmy tylko, że musi być bardzo chłodny a więc przewozimy go w oziębionym termosie i najlepiej w termoforbie.

RAYMOND CHANDLER

WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

209

— Proszę je włożyć — powiedziałem.

— Dobrze, włożę. Ale chyba będę musiała zdjąć kapelusz...

— Tak, proszę zdjąć kapelusz.

Zdjęła i położyła go na kolanach. Potem przypomniała sobie o okularach i zapomniała o kapeluszu. Upadł na podłogę, kiedy sięgała po okulary. Włożyła je. To poprawiło znacznie jej wygląd.

Kiedy to wszystko robiła, wyjąłem z torebki pistolet i wsunąłem do tylnej kieszeni. Chyba nie zauważyła. Pistolet wyglądał na ten sam samopowtarzalny colt 25 z orzechową kolbą, który widziałem w prawej górnej szufladzie jej biurka poprzedniego dnia.

Wróciłem na kanapkę, usiadłem i powiedziałem:

— No, dobrze. Co teraz zrobimy? Jest pani głodna?

— Byłam u pana Vanniera — rzekła.

— Aha.

— On mieszka w Sherman Oaks. Przy końcu Escamillo Drive. Przy samym końcu.

— Pewnie tam spokojnie — rzuciłem bez sensu i spróbowałem puścić kółko, ale mi nie wyszło. Jakiś nerw w policzku próbował brzdąkać jak napięty drut. Nieprzyjemna sprawa.

— Tak — powiedziała opanowanym głosem, a jej górna warga wciąż wyprawiała te dziwne harce a głowa przekrzywiała się i wracała na miejsce. Bardzo tam spokojnie. Pan Vannier mieszka tam już od trzech lat. Przedtem mieszkał na wzgórzach hollywoodzkich, przy Diamond Street. Z jakimś panem, ale pan Vannier mówił, że nie

210

bardzo się z sobą zgadzali.

— Czuję, że jestem w stanie to zrozumieć — zauważyłem. — Od jak dawna zna pani Vanniera?

— Od ośmiu lat. Nie znałam go specjalnie dobrze. Musiałam mu nosić od czasu do czasu... pakieciki. Lubił, żebym przynosiła mu je sama.

Spróbowałem znowu puścić kółko z dymu. Nie udało się.

— Oczywiście — mówiła dalej — nigdy go nie lubiłam. Bałam się, że... że on będzie...

— A on nie — powiedziałem.

Po raz pierwszy jej twarz przybrała naturalny ludzki wyraz — wyraz zdziwienia.

— Nie — powiedziała. — Nie. To znaczy, naprawdę nie. Ale był w piżamie.

— Nie przemęcza się — zauważyłem. — Wyleguje się popołudniami w piżamie. Niektórym się powodzi, co?

— Na to trzeba coś wiedzieć — rzekła z powagą. — Coś, dzięki czemu ludzie muszą płacić. Pani Murdock jest dla mnie bardzo dobra, prawda?

— Z pewnością — powiedziałem. — Ile mu pani dzisiaj zaniosła?

— Tylko pięćset dolarów. Pani Murdock powiedziała, że więcej dać nie może i naprawdę nie stać ją na tę sumę. Powiedziała, że to musi się już skończyć. Nie może tak dalej trwać. Pan Vannier zawsze obiecywał, że przestanie i nigdy nie przestawał.

— Oni tak zawsze.

— Więc można było zrobić tylko jedno. Wiedziałem o tym od lat. To była tylko moja wina i pani Murdock

211

jest dla mnie taka dobra. Czyż mogłam stać się przez to gorsza niż byłam dotychczas?

Podniosłem rękę i mocno potarłem policzek, żeby uspokoić nerw. Dziewczyna tymczasem zapomniała, że jej nie odpowiedziałem i mówiła dalej.

— Więc zrobiłam — powiedziała. — Siedział w piżamie ze szklanką obok, na stoliku. Patrzył na mnie tak jakoś z ukosa. Nawet nie wstał, żeby mnie wpuścić. Ale w zamku drzwi frontowych był klucz. Ktoś go tam zostawił. Ten... ten... — głos uwiązł jej w gardle.

— Ten klucz był we frontowych drzwiach, więc mogła pani dostać się do środka.

— Tak. — Kiwnęła głową i znów prawie uśmiechnęła się. — To było bardzo proste. Nie pamiętam nawet, czy słyszałam huk. Ale oczywiście huk był musiał. Dosyć głośny huk.

— Ja myślę — powiedziałem.

— Podeszłam bliziutko do niego, żeby nie spudłować — mówiła dalej.

— A co Vannier zrobił?

— W ogóle nic. Tylko patrzył na mnie tak jakoś z ukosa. I to już wszystko. Nie chciałam wracać do pani Murdock, żeby nie sprawiać jej kłopotu. Ani pani Leslie. — Przy tym imieniu głos jej lekko przycichł i uwiązł w krtani, a przez ciało przeszedł dreszcz. — Więc przyszłam tutaj — mówiła dalej. — A jak zadzwoniłam i pan nie otworzył, poszukałam dozorcy i poprosiłam, żeby mnie tu wpuścił. Byłam pewna, że pan będzie wiedział, co zrobić.

(cdn)

Nominacje zostały rozdane...

22 polskich piłkarzy przygotowuje się na MŚ

WCZORAJ odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu PZPN. Na wniosek trenera reprezentacji Kazimierza Górskiego podjęto decyzję o powołaniu 22-osobowej kadry polskich piłkarzy, którzy po przygotowaniach w Zakopanem reprezentować będą Polskę na X mistrzostwach świata w NRF.

OTO nazwiska tych piłkarzy: BRAMKARZE: Andrzej Fischer, Jan Tomaszewski, Zygmunt Kalinowski. OBROŃCY: Antoni Szymanowski, Zbigniew Gut, Jerzy Gorgoń, Henryk Wieczorek, Mirosław Bulzacki, Władysław Żmuda, Adam Musiał. POMOCNICY: Lesław Ćmikiewicz, Henryk Kasperczak, Kazimierz Deyna, Zygmunt Maszczyk, Roman Jakóbczak, Kazimierz Kmiecik. NAPASTNICY: Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach, Robert Gadocha, Jan Domarski, Zdzisław Kapka i Marek Kusto.

Wytypowano również 5 rezerwowych, którzy trenować będą w klubach 1 do 5 czerwca, tj. dnia przesłania do FIFA oficjalnej listy 22 — reprezentantów znajdować się będą w pełnej gotowości. W wypadku bowiem kontuzji lub choroby któregoś z kadrowiczów w tym ostatnim okresie trener sięgnie po piłkarza z grona rezerwowych. Są to: Piotr Mowlik, Marian Ostafiński, Stanisław Sobczyński, ZENON KASZTELAN i Zygmunt Garłowski.

TRENER Górski uzasadniając na konferencji prasowej swój wybór powiedział: „Przy ustalaniu kadry wzięliśmy pod uwagę wiele elementów, a m. in. stan wytrenowania, wykazywaną ostatnio formę w meczach kontrolnych kadry i spotkaniach ligowych, stan zdrowia, przydatność pozycyjna do drużyny, predyspozycje psychiczne a także postawę na boisku i poza nim.

Jest to zespół doświadczony, ale jednocześnie młody, gdyż przeciętna wieku niewiele przekracza 24 lata. Jest w tym gronie kilku zawodników grających aktualnie słabiej, ale ich przydatność i umiejętności były wielokrotnie sprawdzane i można przypuszczać, że na zgrupowaniu w Zakopanem szybko nadrobią zaległości. Niemal wszystkie pozycje są dublowane. Ponieważ jednak zdecydowaliśmy się na powołanie trzech bramkarzy, jedna z tych pozycji — lewego obrońcy nie ma dublera. Zabezpiecza nią ją jednak Antoni Szymanowski, który grać może również na lewej stronie. Jakkolwiek ostatnie mecze kontrolne nie wykazały wysokiej formy drużyny mamy mimo to zdaniem jeszcze dość czasu by dobrze przygotować zespół. Trzy tygodnie intensywnego treningu w Zakopanem jest w stanie zrównoważyć kilka miesięcy normalnych zajęć w klubie".

CHOCIAŻ decyzja PZPN o nominacjach kadrowiczów pokrywa się na ogół z przewidywaniami, nie brakowało podczas konferencji prasowej pytań, na które odpowiadał trener Górski:

— Dlaczego nie znalazł uznania Marx, który demonstrował wyższą formę niż np. Domarski?

— ROZWAŻALIŚMY długo problem środka ataku. Nie dysponujemy w tej chwili na tej pozycji wielkimi indywidualnościami. Z różnych względów Marx nie był ostatnio sprawdzany zbyt często, ale jego plusy i mankamenty znamy. Postawiliśmy na młodego Kapkę, który lepiej sprawdzał się w spotkaniach reprezentacji. Domarski jest piłkarzem najbardziej z tej trójki doświadczonym, zdolnym znieść największe obciążenie psychiczne. Mam nadzieję, że zdoła jeszcze poprawić formę.

— Dlaczego brak Ostafińskiego?

— „Mieliśmy do wyboru Wieczorka lub stopera Ruchu. Zabrzanin wykazywał w spotkaniach młodzieżowki, a także w lidze równa wysoką formę. Dobrze rozumie się ze Żmudą. To przesądziło".

— Co zadecydowało o powołaniu Jakóbczaka?

— Piłkarz Lecha wygrał z innymi na finiszu. Zrobił ostatnio duże postępy, umie mocno i celnie strzelić. Nie bez znaczenia dla jego nominacji były dobre wyniki badań testowych.

— Jaki jest pana zdaniem skład najlepszej obecnie jedenastki.

— „Biorąc pod uwagę formę i potencjalne możliwości kadrowiczów wybrałbym: Fischera — Szymanowskiego Gorgonia, Bulzackiego lub Żmudę, Musiała, Ćmikiewicza, Deyne, Kasperczaka, Lata, Szarmacha i Gadochę.

— Jak wygladać będzie zgrupowanie?

— Oprócz zajęć na boisku przewidujemy też „teoretyczne lekcje" podczas których wyświetlane będą filmy ze spotkań rywali, omawiane wady i zalety tych drużyn. Danych dostarczy nam „bank informacji". W treningu pomagać nam będzie Hubert Kostka, który poprowadzi zajęcia z bramkarzami".

22 KADROWICZÓW reprezentuje 10 klubów. 5 reprezentuje barwy Wisły, 4 — Górnika, po 3 — Stali i Legii, 2 — ŁKS, po jednym — Śląsk, Odra, Lech, Gwardia i Ruch.

ZWYCIĘZCY IX etapu Wyścigu Pokoju rozegranego 16 bm. na trasie Poczdam — Lipsk. Od lewej: Smit (Holandia, II miejsce), Szozda (I miejsce) i Milde (NRD, III miejsce). (CAF)

27 Wyścig Pokoju

Na mecie powiedzieli

STANISŁAW SZOZDA — „Przez ostatnie 10 kilometrów starałem się jechać jak najoszczędniej, rezerwując siły na końcowy finisz. Już przede mną próbowali atakować Michajłow i Ballardin. Gdy zbliżyliśmy się do nich rozprowadził mnie Janusz Kowalski. Wjeżdżając pierwszy w bramę stadionu byłem już pewny zwycięstwa".

TADEUSZ MYTNIK — „Od 80 do 90 km niemal bez przerwy uciecze próbowali zawodnicy drużyny radzieckiej. Kontratakowali głównie moi koledzy, często jednak i ja musiałem włączać się do walki. Proszę się więc nie dziwić, że jestem zmęczony".

BERNARD KRĘCZYŃSKI — „Już po paru kilometrach od startu zorientowałem się, że dziś zespół ZSRR postanowił przeprowadzić generalny atak. Zawodnicy radzieccy raz po raz próbowali ucieczek. Musiałem więc uważać by każdemu z nich uniemożliwić te plany. Wbrew pozorom akcje kontrofensywne wcale nie są łatwiejsze niż próby ucieczek. Gonimy uciekinierów tracili wiele sił. Gdy zlikwiduję ucieczkę natychmiast ktoś następny próbuje atakować i znowu, choć jest się zmęczonym, trzeba mocniej naciskać na pedały".

WOJCIECH WALKIEWICZ: „Jestem pełen uznania dla postawy mych podopiecznych. Wszyscy mieli jechać na Szozdę, a jednocześnie baczyć by nikt nie zdołał oderwać się od zasadniczej grupy. Nasze plany zakładały, że na mecie ma zmaleldować się cały peleton a na jego czele Szozda i tak też się stało".

MURAWA stadionu w Lipsku przypominała wczoraj radosny polski festyn. Zewsząd białe flagi, wszędzie słychać było polską mowę. Nie zabrakło tradycyjnego „sto lat..." i wreszcie Szozda na rękach kibiców kilkakrotnie powędrował w górę. Nasi rodacy nie kryli swego szczęścia i twierdzili że był to najprzyjemniejszy dzień ich wycieczki.

JADĄC tuż za peletonem przeżyliśmy moment niepokoju. Zawodnik z numerem 6 podniósł nagle rękę wzywając pomocy. Szybkość była bardzo duża. Defekt i zmiana roweru mogła go drogo kosztować. Błyskawicznie do Szozdy podjechał Czechowski. Po chwili był już z powrotem a za nim jechała karetka pogotowia Czechosłowacji. Lekarz podał coś Czechowskiemu, ten Kręczyńskiemu i po kilku minutach Szozda pokiwał nam ręką, że wszystko w porządku. Głowa przestała go boleć.

Rekord Polski polickiej łuczniczki

NA SZCZECIŃSKICH torach łuczniczych odbyła się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Polski młodzików w łucznictwie. W klasyfikacji zespołowej triumfowała ekipa polickiego Śmiałego — 4688 pkt. przed Łucznikiem Trzebież — 3557 pkt.

Bohaterką zawodów była reprezentantka Śmiałego — Dorota Steinborn, która ustanowiła 6 rekordów okręgu oraz rekord Polski w konkurencji ŁD, w której uzyskała 331 pkt. (jg)

Tu X Turniej Najlepszych!

Faworyt za burtą piłkarskich rozgrywek

NAJWIĘKSZĄ niespodzianka kolejnej serii piłkarskich pojedynków X Turnieju Najlepszych, było wyeliminowanie z dalszych gier faworyta zawodów, „jedenastki" Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, w którym to zakładzie pracy od wielu lat działają futbolowe ligi. W normalnym czasie stoczniowcy zremisowali z drużyna SPBO-1 0:0. W rzutach karnych lepszymi okazali się budowlani, którzy wygrali 4:1 wszędzie słychać było polską mowę. Nie zabrakło tradycyjnego „sto lat..." i wreszcie Szozda na rękach

A oto pozostałe wyniki środowych spotkań: KM MO — Hydroma 1:1: w rzutach karnych wygrała Hydroma. Miastoprojekt — Hartwig 3:0 — za niedopełnienie formalności regulaminowych. MPGC — SPBP 3:1. Zakłady Chemiczne Police — Winidur 5:0. Stocznia Rzeczna — Prokuratura Wojewódzka 6:0. PKS — CPN 0:3. ZPS — Polmozbyt 3:0. Zakład Energetyczny — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne 1:0.

DZIŚ grają: gr. I. boisko przy ul. Nehringa — początek o godz. 16: ZETO — Huta, Miastoprojekt — Hydroma, Stocznia Jachtowa — zwycięzca meczu Dolina Odra — Parnica; gr. II — boisko na Wzgórzu Hetmańskim, początek o godz. 16: Elektrownia — Polmo, Zakłady Chemiczne Police — SPBO-1 i SPBO-2 ze zwycięzca meczu Urząd Wojewódzki — Fabryka Aparatury Mleczarskiej; gr. III boisko przy ul. Chobolańskiej (SP-16), początek o godz. 16: Woj. Zakład Transportu Mlecz. — Szczecińskie Zakłady Graficzne, ZPS — CPN i PPDHUR „Gryf" — KPRB-2.

Dziś od godz. 16.30 w sali SP-16 przy ul. Chobolańskiej kontynuowane będą również rozgrywki statkarek. (jg)

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ Wyścig minął półmetek ◆ Czekamy na finisz ◆ Piłkarski konglomerat ◆ Moisiejew — kandydat na mistrza ◆ Koszykarze wracają do ekstraklasy ◆ Turniej pełen niespodzianek

27 WYŚCIG POKOJU minął już półmetek i podąża do granic CSRS. Przez kilka dni miliony Polaków obserwowały bezpośrednio walkę kolarzy z 18 państw toczoną na drogach i stadionach naszego kraju. Wspaniałych zawodników podziwiali także szczecinianie. W dotychczas rozegranych etapach bardzo dobrze spisywali się Polacy, którzy z powodzeniem odpierali ataki groźnych rywali. Biało-czerwoni przewodzą więc wyścigowej stawce. Najtrudniejsze jednak etapy są w Czechosłowacji. Tam też, na górzystym terenie, rozegra się decydująca walka.

• • •

LIGA zawiesiła rozgrywki. Nie wszystkim jednak piłkarzom dane będzie odpoczywać. 22 powołanych zostało do kadry na mistrzostwa świata. Zresztą pozostali ligowi piłkarze muszą także „zakasać rękawy". Tuż bowiem po monachijskim finale wznowione będą mistrzostwa polskiej ekstraklasy. Finisz zapowiada się zresztą bardzo ciekawie. W trzech pozostałych do zakończenia mistrzostw kolejkach zapadnie wiele decyzji. Ważyć się będą także losy Pogoni.

• • •

ŚRODOWY mecz Kadry z Grecją otworzył ostatnią fazę przygotowań polskich piłkarzy do najważniejszej tegorocznej batalii. Trener Górski przeciwko Grekom próbował kilkunastu zawodników. Widzieliśmy więc doświadczonych kadrowiczów a także debiutantów. Wydaje się, że ten konglomerat rutyny z młodością był bardzo korzystny. Niezależnie więc od tego, czy młodzi piłkarze znajdą się w ostatecznej reprezentacji na MŚ — już dziś możemy powiedzieć, że mamy wielu dobrych piłkarzy.

• • •

RAZ w roku szczecinianie przeżywają mocne wrażenia w trakcie rozgrywania na naszym torze wyścigów motocrossowych o mistrzostwo świata. W tym roku emocji było więcej niż w latach poprzednich. Na naszym torze nie wytrzymał trudów walki nawet tak świetni zawodnicy jak Andersson, Falta, Robert. Doskonale natomiast spisywał się reprezentant ZSRR, Moisiejew, którego uznano za głównego faworyta tegorocznych mistrzostw. Kto wie czy punktowa przewaga jaką ten kierowca zdobył na szczecińskim torze, nie zadecyduje w walce o tytuł mistrzowski.

• • •

PO dwóch latach pobytu koszykarze Pogoni opuścili ekstraklasę, ulegając na finiszu minimalnie gdańskiej Spójni. Opuścili chyba jednak nie na długo. PZKosz, jak już informowaliśmy, postanowił powiększyć I ligę. Pogoń jest w czwórce drużyn, które będą walczyły o dwa wakujące miejsca. Naszym zdaniem szczecinianie powinni baraż wygrać. We wrześniu możemy więc mieć ponownie drużynę koszykarską w ekstraklasie.

• • •

NA BOISKACH i w halach Szczecina toczą się walki X Turnieju Najlepszych. Codziennie rozgrywanych jest kilkadziesiąt spotkań w siatkówce i piłce nożnej. Oczywiście wynikami interesują się przede wszystkim pracownicy tych zakładów, które wystawiły drużyny do TN. Emocji i niespodzianek jest sporo. Tak np. jeden z faworytów, drużyna Stoczni im. A. Warskiego odpadła już z rozgrywek piłkarskich. Dobrze zaprezentowały się zespoły: Huty, która wygrała 8:0 z Elektromontażem i Stoczni Rzecznej — 6:0 z Prokuraturą. Jest to dopiero początek rozgrywek. Sądzimy, że dalsze gry dostarczą następnych porcji emocji.

Tar.

D. KLIMAS — PREZESEM

W WOPR już „po ślubie"

CO PRAWDA wesela nie było. Ślub odbył się jednak z pełną powagą należną tego rodzaju ceremonii, i oczywiście w obecności przedstawiciela Urzędu. Wicedyrektor WKFiT — UW, mgr Henryk Truszczyński, życzył nowożeńcom jeszcze lepszej i owocniejszej pracy. Były także prezenty ślubne, ale o tym później.

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI zawarły dwie działające na terenie naszego województwa organizacje WOPR. Co prawda statuty tych organizacji ustalały różne obszary działania. Wiadomo jednak, że w wielu sprawach dublowała się praca zarządów miejskiego i wojewódzkiego. Od dawna już mówiono o połączeniu tych organizacji. W listopadzie ubiegłego roku w obecności przedstawiciela ówczesnego WKKFiT dokonano „zaręczyn". Dopiero po 6 miesiącach i to za namową naszej redakcji, obie organizacje stanęły na ślubnym kobiercu. Jak się okazuje z faktu tego wszyscy byli zadowoleni. Na pierwszym wiec posiedzeniu jednogłośnie wyłoniono nowy zarząd, na czele którego stanął ppłk Dionizy Klimas — jeden z pionierów ratownictwa wodnego w naszym województwie. Wiceprezesami zostali: Jerzy Bakuła i Krzysztof Szymański, sekretarzem — Andrzej Kaczmarek, skarbnikiem — Roman Góra. Wybrano także przewodniczących poszczególnych komisji.

POSTANOWIONO, że nowo powstała organizacja ratownictwa wodnego przyjmie nazwę i statut z małymi zmianami organizacji miejskiej, a więc będzie się nazywała: Szczecińskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. SWOPR będzie nadal rozszerzał swą działalność. M. in. jeszcze w tym roku uruchomiony będzie w Szczecinie wzorcowy ośrodek alarmowy czynny całą dobę. Podjęto także starania budowy własnej bazy. W tym miejscu właśnie. Wydział KFiT - UW, zamiast prezentu ślubnego obiecał przydzielić pawilon typu NRD. Sądzimy, że architekci udzielą SWOPR pomocy w uzyskaniu lokalizacji na przystań.

T.R.

W NIEDZIELĘ

Wielka parada na Odrze

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ o godz. 11 u stóp Wałów Chrobrego przy nadodrzańskim bulwarze odbędzie się wielkie święto wodniackie — otwarty zostanie kolejny sezon sportowy.

Uroczystość zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie, gdyż według wstępnych ocen weźmie w niej udział około 100 jednostek począwszy od motorówek i niewielkich łodzi po pełnomorskie jachty, z których część za kilka dni wystartuje do regat samotnych żeglarzy o puchar „Poloneza". Z pewnością na tych jachtach zobaczymy także jako prowadzących przyszłych „samotników", kandydatów do Transatlantyckich Regat Samotnych Żeglarzy.

Święto wodniackie będzie niezwykle widowiskowe. Wszystkie jachty po radiowym meldunku o otwarciu sezonu wezmą udział w wielkiej paradzie i z postawionymi żaglami, przedefilują Odrą przed Wałami Chrobrego, a następnie cała jednostek wystartuje do VIII Regat Wiosny organizowanych przez MKS „Pogoń" także na wodach Odry.

Informując o tym, zapraszamy na to ciekawie zapowiadające się święto wodniackie wszystkich mieszkańców Szczecina. Gdy pogoda dopisze, będzie co oglądać i podziwiać.

(Ag)

Przez szprychy kół

NA STARCIE w Poczdamie zawodników żegnali legendarny już dwukrotny mistrz świata Gustaw Adolf Schur i Stanisław Królak.

NA 1,5 GODZ. przed startem honorowym odbyło się otwarcie małarskiej wystawy Emila Spiessa. Artysta wielokrotnie towarzyszył kolarzom na trasie WP i obecnie wrażenia swe utrwala na płótnach. Jego impresjonistyczny styl wzbudzał ogólne uznanie wśród zwiedzających.

NIEMAL cały Poczdam oblepiony był plakatami, na których w laurowym wieńcu, z uśmiechem wypuszcza z rąk gołębia — symbol pokoju... Wojciech Matusiak.

„CAŁY W SZCZĘŚCIU" był wczoraj Bernard Pruski. Jego zawodnik wygrał przecież lotną premię. Obecny trener koordynator austriackiego związku sportowego jest postacią bardzo popularną, nic więc dziwnego, że gratulacjom i uściskom dłoni nie było końca.

TURNIEJ TENISOWY O „KWIAT MAGNOLII"

Z UDZIAŁEM ponad 50 zawodników i zawodniczek z 12 klubów Polski rozpoczął się w Szczecinie doroczny tenisowy turniej o „Kwiat Magnolii". W pierwszym dniu turnieju Orłikowski (Arka Gdynia) pokonał w dwóch setach 6:4, 6:0 Gintera (AZS Warszawa). Adamczyk (Olimpia Poznań) wygrał ze Zbonikowskim (Warszawianka) 7:5, 6:2, a Wiśnieski (Polonia Bydgoszcz) zwyciężył Czaparackiego (Zagłębie Walbrzych) 6:4, 6:0. Zakończenie turnieju w niedzielę.

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

Godz. 15 — korty tenisowe — turniej o „Kwiat Magnolii".

SOBOTA

Godz. 9 i 15 — korty tenisowe — c. d. turnieju o „Kwiat Magnolii".

Godz. 16 — boisko przy ul. Miernicziej w Dąbiu — mecz piłki ręcznej kobiet, z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi, KS Dąbie — MKS AZS Bydgoszcz.

Godz. 16.30 — stadion Pogoni — sparringowy mecz piłkarski Pogoń — reprezentacja Polski juniorów.

Godz. 15 — autostrada — kolarskie mistrzostwa okręgu młodzików — jazda indywidualna.

Godz. 16.30 — stadion przy al. Wojska Polskiego — mistrzostwa województwa w lekkiej atletyce.

PIĄTEK, 17 MAJA

DZIŚ: Weroniki, Paschalisa
JUTRO: Eryka, Aleksandry

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, wieczorem możliwość deszczu. Temp. od 10 do 15 st. Wiatry umiarkowane, wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1022,2 milibara (766,8 mm Hg) W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awans" g. 19 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY — „Tango" g. 19; sobota: „Tango" g. 19 (zamknięte); MUZYCZNY — (tel. 89-744) „Nicole" g. 19.30 (sobota); MAŁA SCENA RÓŻYWKI — Woj. Pol. 64 — monodram „Nakaz aresztowania" w wykonaniu Zbigniewa Giżyckiego g. 19, 21; sobota: monodram „Ciuchy historii" wg Z. Załuskiego — wykonawca: Jacek Strama g. 19, 21; FILHARMONIA — koncert symfoniczny g. 19.30; sobota: g. 18; CYRK „AS" — Zaleskiego — premiera w sobotę o g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Monolog" g. 15.30; „Przebudzenie szczurów" DKF — zamkn.) g. 18; „Ruchome piaski" g. 20; sobota: „Kalendarz warszawski" g. 10.30 — pol. od lat 7; „Monolog" g. 15.30, 18 — radz. od lat 14; „Molo" g. 20 — pol. od lat 16; „Wielkie wakacje" g. 22 — fr. od lat 11 — panoram.; KOSMOS (tel. 355-02) „Cenny łup" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Nie będę cię kochać" g. 18.15, 20.30 — pol. od lat 16; „Zbrodnia jest zbrodnią" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — fr. od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) „Węgorz za 300 milionów" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Piraci rzeczni" g. 10, 17 — pol. od lat 7; „W pustyni i w puszczy" g. 11, 13, 15 — cz. I; o g. 18 — cz. I i II; „Dzieciństwo, powołanie i przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji" g. 22 — wł. od lat 18 (piątek i sobota); OGRODOWE — „Odstrzał" g. 20.15 — USA — od lat 16 (piątek i sobota); DERBY — „Klan Sycylijczyków" g. 20.15 — fr. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); PROMIEŃ — „Przygody Robinzona Kruzoe" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 7 — panoram. (piątek); MARS — „Ciemna rzeka" g. 17, 19.30 — pol. od lat 14 (piątek i sobota); ZAMEK — „Zabijcie czarną owcę" g. 18 — pol. od lat 16 (piątek); TPPR — „Rewizja osobista" g. 18, 20 — pol. od lat 18 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Nie zestarzejemy się razem" g. 18 — fr. od lat 18 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Cenny łup" g. 18, 20.15 — fr. od lat 16 — panoram.; „Liliowa akacja" g. 16 — węg. od lat 14; sobota: g. 17, 19; „Kabaret" g. 21 — USA — od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Goya" g. 18 — NRD — od lat 14 — cz. I i II; sobota: g. 18; „Kot w butach" g. 16 — jap. od lat 7; HUTNIK (Stołczyn) „Tydzień szaleńców" g. 18, 20 — rum. od lat 16 (piątek i sobota); 1 MAJ (Żydowce) „Walter broni Sarajewa" g. 18 — jug. od lat 14 (piątek); BAJKA (Police) „El Dorado" g. 17, 19.15 — USA — od lat 14; sobota: „Opis obyczajów" g. 17, 19 — pol. od lat 16; ŚWRENKA (Jasienica) „Siódma kula" g. 18 — radz. od lat 14 — panoram. (piątek); ZATOKA (Nowe Warpno) „Gorący śnieg" g. 19 — radz. od lat 14 — panoram. (piątek); STOKROTKA (Świerdnica) „Drugi brzeg" g. 19 — pol. od lat 12 — panoram. (piątek); MEGAWAT (Dolna Odra) „Narkomani" g. 20.30 — USA — od lat 18 (piątek); DAR (Stargard) „Ojciec chrzestny" g. 17, 20.15 — USA — od lat 18 (sobota i niedziela); INA (Stargard) „Ojciec chrzestny" g. 16, 19.15 — USA — od lat 18 (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Śmierć czarnego króla" czeski od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) „Front wyzwolenia" — pol. od lat 11; sobota: „Janosik" — pol. od lat 7.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie" g. 9—15; BWA — ZAMEK „Kolorowy świat dziecka"; WAG — Fotografia szwedzka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 10—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. II — Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska (przychodnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24. Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 420-32, 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.30 i 15.05 Politechnika TV. 15.40 NURT. 16.15 Dziennik TV (kol). 16.25 Wyścig Pokoju Lipsk — Karl-Marx-Stadt (141 km). 17.20 „Pora na Tresfora". 18 Tygodnik informacyjny młodych. 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 „Zodiak — pod znakiem Byka" (kol). 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 „Zaśpiewajmy to jeszcze raz". 20.50 Panorama (kol). 21.30 Sport. 21.55 Film TV „Za ścianą". 22.56 Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

17.30 „Latające talerze czy antymateria". 18 Film „Arsen Lupin". 18.50 Lekcja j. niemieckiego. 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Ekran wspomnień „Morderca zostawia ślad". 21.55 „24 godziny" (kol). 22.05 TEST. 22.20 NURT. 22.50 Lekcja j. rosyjskiego.

SOBOTA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 7.55 Film (western) „Rzeka Czerwona". 10 Geografia dla klas VII. 11.05 Nauka o człowieku dla klas VIII. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.40 Film krótkometrażowy. 15.55 Red. szkolna zapowiada. 16.05 TV informator wydawniczy. 16.30 Dziennik TV (kol). 16.40 Dla dzieci „Sobótka" (kol). 17 „Harcerskie popołudnie". 17.50 Przypominamy, radzimy. 17.55 „Szare na złoto". 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Monitor (kol). 20.20 Film „Rzeka Czerwona". 22.20 Dziennik TV (kol). 22.40 Sport. 22.55 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Argentyna — Francja.

PROGRAM II

17.20 Ludzie nauki — prof. dr Janusz Mika. 17.50 Pomniki techniki polskiej. 18.20 Występ zespołu pieśni i tańca Ziemi Cieszyńskiej". 18.50 „Delta Dunaju". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (kol). 20.20 Teatrzyk naszych kolegów. 21 „24 godziny" (kol). 21.10 TV Teatr Muzyki. 22.10 Film NRD „Pokój przechodni".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Film dokum. „Klimat". 16.05 Spotkanie z muzyką. 17 Mozajka tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Pedagodzy — pedagogom. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Wyścig Pokoju — reportaż. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.20 W obiektywie. 21.50 Magazyn motoryzacyjny. 21.55 Kronika. 22.10 Film CSRS „Szczyt górski". 23.36 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 Lekcja j. rosyjskiego. 8.30 Gimnastyka. 8.40 Program dla wsi. 9.25 Kronika. 10 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 11.20 „W obiektywie". 11.50 Wyścig Pokoju Lipsk — Karl-Marx-Stadt. 12.15 Wiadomości. 12.20 Profesorowie odpowiadają na pytania. 13.50 Koncert. 14.15 Spotkanie w kinie. 15 Wiadomości. 15.05 Widowisko dla dzieci. 16.15 „Dookoła". 16.40 Kino filmów amatorskich. 17.10 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program z Rostocku. 21.15 Film „Kiedy przeszkadzają słowiki". 23.20 Kronika. 23.35 Program muzyczny. 0.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15.05, 16.05, 18, 19, 22, 24; WYŚCIG POKOJU: 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.
15.10 Listy z Polski. 15.15 Muzyka rozrywkowa. 15.35 Aktualności kulturalne. 17 Radio-kurier. 17.20 Dyrygują Paul Mauriat i Don Sebesky. 17.40 Polskie festiwale piosenki. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 Rytmy młodych. 19.45 Z księgarskiej lady. 20 Felieton literacki. 20.10 Norweskie migawki muzyczne. 21 Biuro Listów odpowiada. 21.10 Wieczorne spotkania z jazzem. 22.15 Zielony karnawał. 23.08 Korespondencja z zagranicy. 23.13 Zielony karnawał. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży. 15.40 Zespoły amatorskie przed mikrofonem. 16 Alfa i Omega. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 Na słodkich wodach. 16.35 Koncert solistów. 17 PAW. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja j. angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.06 Dyskusja literacka. 20.26 D.c. koncertu. 21.08 Recital zespołu Osibisa. 22 Magazyn studencki. 23 Współczesna muzyka studencka. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Koncert d-moll G. Tartini.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m i ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 Greckie rytmy i rymy. 15.30 „Dzieci patrzą na nas". 15.50 Leo Ferre z zespołem 200. 16.05 Drugie narodziny miasta. 16.15 Zespoły „Jazzu nad Odrą". 16.35 Mikrorecital Demisa Roussosa. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Dzień tryfidów". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Wielkopolanina żywot własny". 18 Muzykalny detektyw. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. „Ocalenie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Beat scatem. 20.10 Blues wczoraj i dziś. 20.35 Jazz scatem. 20.50 Ilustrowany magazyn autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

7.40 Takty i minuty. 8.05 U przyjaciół. 8.10 Melodie 7 stolic. 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy. 9.05 Wychowanie muzyczne dla klas III i IV. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 10.08 Śpiewa E. John. 10.30 „Sława i chwała". 10.40 Śpiewają zespoły pieśni i tańca. 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Nasi ulubieńcy. 12.25 Gwiazdy jednego przeboju. 12.40 Koncert życzeń. 13 Zapraszamy na wesele Górali podhalańskich. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Polskie piosenka na światowych festiwalach. 14 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Od Binga Crosby do Donny Osmonda. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Śpiewamy i tańczymy. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.10 Recital Jose Feliciano. 16.30 Z cyklu „Podróże muzyczne po krajach". 17 Radio-kurier. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje. 19.45 Kupić nie kupić. 20 Inter-radio-show. 22.15 Nowe głosy hiszpańskiej piosenki. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.08 Korespondencja z zagranicy. 23.13 Sobotnia dyskoteka. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 12.58, 18.25, 0.01.

7.45 Studio Bałtyk. 8.35 Polacy na świecie. 9 Utwory chóralne. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni. 9.30 Bach na gitarze. 9.40 Koncert g-moll J. F. Haendla. 10 Teatr PR „Ratusz". 10.45 Kwartety beatowe. 11 Historia dla klasy VII. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Melodie ludowe. 12.05 Koncert życzeń. 13 J. polski dla klas III i IV. 13.35 Mini-przegląd folklorystyczny. 14 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Reportaż literacki. 14.35 Polska muzyka baletowa. 15 Program dla młodzieży. 15.50 Wiersze J. Baranowicza. 16 „Czata". 16.15 Niekiednie drażliwa sprawa. 16.35 Karuzela przebojów. 17 PAW. 17.25 Magazyn ekonomiczno-społeczny. 18.10 Aud. aktualna. 18.40 Radiolatarnia. 19—21.30 Szczecin-stereo. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 „Matysiakowie". 20 Gra W. Wilkomirska. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Wielcy muzycy w oczach współczesnych. 21 Przegląd filmowy „Kamera". 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Radiokabaret „Trzy po trzy". 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

PROGRAM III

7.05 Muzyczna zegarynka. 7.30 Drugie narodziny miasta. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Katalog piosenki hiszpańskiej. 9 „Dzień tryfidów". 9.10 Na włoskim rynku płytowym. 9.30 Nasz rok 74. 9.45 Magazyn muzyczny. 10.15 II suita organowa g-moll. 10.35 Dzień jak co dzień. 11.45 „Zaklęty krąg". 12.25 Za kierownicą. 13 Na szczecińskiej antenie. 15.10 Roczniki polskiej piosenki. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Jazz stylizowany. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Dzień tryfidów". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem — pół serio. 17.50 Ballady T. Chyty. 18 Polski jazz. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 20.15 Aktorzy o piosenkach. 20.40 Korowód taneczny. 21.10 Fotopiastykon. 21.30 Przeboje tygodnia. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Ocalenie". 22.45 Mój ulubiony Beatles. 23 Chwila poezji. 23.05 Wieczorne spotkanie z Odettą.

Za okazaną pomoc i udział w pogrzebie

Andrzeja Leżnickiego

PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

PRACA

POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna zaraz. Warunki do uzgodnienia. Piotra Skargi 7/1. 8205-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie. Uznański, telefon 759-59. Półroczna gwarancja. 6330-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 459-59, Łazaronek. 5300-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 5746-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Śmiechowski, tel. 272-60. 5792-G

TELEWIZYJNE Pogotowie „Elektron", telefon 340-51. 6076-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Targowski, telefon 740-50. 5687-G

KUPNO

FOTOGRAFICZNE aparaty i obiektywy starego typu, antyki, kupię. Tel. 465-04. 6379-G

GOŁĘNIOWSKI pomocnik (mahoniowy) kupię. Dembowskiego 25a/14. 6640-G

„SYRENĘ" 105 z PKO kupię. Wiadomość — Szczecin, tel. 459-36. 6673-G

SPRZEDAŻ

PIANINO z metalową płytą, cena 5 500 zł, oraz rower dziecięcy „Orlik" — cena 350 zł, sprzedam. Tel. 361-80 po godzinie 16. 6586-G

„MERCEDESA" 190 D tanio sprzedam. Szczecin, ul. Brodzińskiego 52/3. 6641-G

OWCZARKI alzackie 3 i 10-miesięczne, sprzedam. Szczecin, ul. Parkowa 44/16. 6645-G

KINESKOPY do wszystkich typów telewizorów, 18-miesięczna gwarancja, sprzedam Krzywoustego 74/12, tel. 364-11. 6651-G

„MOSKWICZA" 408, stan dobry, sprzedam. Szczecin, ul. Bogusława 23/2. 6658-G

OKAZYJNIE sprzedam akordeon „Weltmeister" 120 basów. Tel. 712-15. 6663-G

MEBLE kuchenne, kanapapoczan, fotele, stolik, sprzedam. Telefon 465-64. 6677-G

TAKSOMETR „Poltax" mechaniczny, przerobiony na nową taryfę — sprzedam. Stargard, nr tel. 41-87. 63-P

DUŻE donice kamionkowe o przekroju 37 i 40 cm oraz duży wybór ceramiki bolesławskiej do nabycia w nowo otwartym kiosku na placu targowym — Turzyn. 6691-G

BAS-KLARNET, Es-klarnet, stroiki do klarnetu, saksofonu i rogu i alto, kanapa motorower „Komar", łóżko, sprzedam. Tel. 221-53. 6694-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju z używalnością kuchni od dn. 1. VI. 74 r., najchętniej w śródmieściu. Można zawrzeć umowę z przedsiębiorstwem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5979.

STARSZA, samotna, kulturalna pani zaopiekuje się mieszkaniem osób wyjeżdżających za granicę na okres 2 lat, względnie krótszy. Oferty: „271406" Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 2249-K

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w śródmieściu. Tel. 249-84 po 16-tej. 6638-G

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje pokoju na okres 2 lat. Telefon 468-94 po 16-tej. 6647-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka, I p., zamienię na podobne z c. o. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6661.

SAMOTNA z dzieckiem poszukuje pokoju sublokorskiego nieumeblowanego. Tel. 35-535 po 16-tej. 6662-G

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dzieci (2 i 3 lata) poszukuje pokoju lub mieszkania nieumeblowanego w Szczecinie na okres 1 roku. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 6665

3 POKOJE z wygodami, I p., c. o., etażowe, 58 m kw., kwaterunkowe, zamienię na 2 pokoje w Szczecinie, może być spółdzielcze. Warunki do omówienia na miejscu. Police, Grzybowa 30/3. 6672-G

MIESZKANIE w Częstochowie M-4 komfort w nowym budownictwie, zamienię na domek jednorodzinny własnościowy lub z możliwością wykupu w Szczecinie lub okolicach. Wiadomości szczegółowe — Szczecin, al. A. Czerwonej 34/23 po godz. 16. 6678-G

M-3 nowe budownictwo, wygody, 2 pokoje, (17 i 6,5 m kw.) zamienię na M-2 i kawalerkę. Tel. 215-30 po 17-tej. 6682-G

M-3 nowe budownictwo, II p., kwaterunkowe, Pomorzany, zamienię na podobne w śródmieściu. Parter i stare budownictwo wykluczone. Szczecin, ul. Dunikowskiego 42/13. 6688-G

KALISZ — mieszkanie M-2, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, telefon 701-12. 6616-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni na okres 1,5 roku. Tel. po 15-tej 610-351. 8065-G

SAMOTNA, starsza rencistka poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Może dopilnować domu i pomóc w ogrodzie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6530.

KOŁOBRZEG — kwaterunkowe M-2, duże, centrum, c. o., telefon, zamienię na podobne, inne w Szczecinie. Kołobrzeg Lubelska 38/6 Janowski. 64-P

STARGARD Szczeciński — komfortowe 2 pokoiki, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, zamienię na kawalerkę lub pokój z kuchnią samodzielne w Szczecinie. Szczecin, tel. 44-116. 6690-G

Pracownicy poszukiwani

PP „Uzdrowisko Świnoujście" zatrudni zaraz pracowników fizycznych do pracy na terenie Domu Wczasowego „Grodek" w Świnoujściu — 2 pomoce kuchenne, cukiernika na 1/2 etatu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 54, telefon 23-81. 2158-K

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Kujota 18/21 zatrudni zaraz następujących pracowników: młodszych marynarzy bez kwalifikacji, marynarzy, starszych marynarzy, oficerów elektryków okrętowych, szyprów z dyplomami kpt. żeglugi przybrzeżnej oraz kucharzy okrętowych. Wymienieni pracownicy winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia i być mieszkańcami miasta lub powiatu Szczecin. Informacji w sprawie warunków pracy udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Zawodowego, tel. 380-34 do 39, centrala wew. 43 i 17 lub osobiście w Sekcji Osobowej PRCiP. 2285-K

---

18 maja 1971 r. zmarła w Stargardzie Szczecińskim i została pochowana w Łodzi, nasza najukochańsza Żona i Matka

śp.

dr Anna Pisera-Wojdała

Wszystkich, którym droga jest pamięć Zmarłej pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiają, że 18 maja br. o godz. 17.30, w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jana w Stargardzie Szczecińskim.

MĄŻ Z CÓRKĄ

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-552. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 340-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

Problem z „bąbelkami"

Czy zabraknie sprawnych syfonów?

NA RYNKU znajduje się ogromna ilość niesprawnych syfonów. Fakt ten możemy z łatwością zaobserwować w każdym sklepie spożywczym, kiedy ekspedientki wypróbować muszą nierzadko pięć butli zanim znajdą tę z dobrze działającym przyciskiem.

W CZYM tkwi przyczyna owego przebierania wśród napełnionych syfonów? Tłumaczenie jest zupełnie prozaiczne: zła jakość tzw. „główek", które nader łatwo się psują i niszczą. Ich produkcją zajmują się przedsiębiorstwa zrzeszone w warszawskim przemyśle terenowym oraz liczne spółdzielnie rozrzucone po całym kraju. Każda z nich jednak wytwarza owe urządzenia syfonowe na „swój strój". Elementów jednej „główki" nie da się zastosować do naprawy drugiej. Jedynym wyjściem z sytuacji jest więc wymiana całego przycisku.

Tylko kto się ma tym zająć? Producent wody sodowej? Całe to urządzenie kosztuje dokładnie 10 razy tyle, ile napełnienie butli. Jest to więc impreza wybitnie nieopłacalna. A gdyby koszt naprawy ponosił klient? I to rozwiązanie jest problematyczne. Samych bowiem „główek" nie sprzedaje się w detalu, a gdyby nawet były one w sklepach, zbyt trudno znaleźć „złotą rączkę" do zmontowania urządzenia.

Może więc — gdy zepsuje się jeden, kupować drugi syfon? Wytwórcy wody sodowej odradzają takie wyjście. Zdarza się przecież nader często, że nowa butla syfonowa sprzedawana w PDT lub sklepach „Arkedu" jest niesprawna, a wadę produkcyjną wykryć można dopiero po jej napełnieniu. Nie usprawiedliwia to wprawdzie pracowników kontroli technicznej tych przedsiębiorstw handlowych, gdyż przy odbiorze towarów do ich obowiązków należy staranne sprawdzenie jego jakości, ale zjawisko to nie poprawia jakości syfonów.

Trzeba, gwoli przypomnienia, dodać, iż sami często psujemy owe delikatne i kruche mechanizmy, niosąc syfony za „dziobki". Powoduje to pękanie plastyku, ułamywanie uchwytów, a klejenie tych części butaprenem nie na wiele się zdaje.

Co zrobić w tej sytuacji? Czy — zgodnie z propozycjami wytwórców, obciążonych dotychczas kosztami napraw — przejść wyłącznie na produkcję wody sodowej w butelkach? Tak dzieje się w województwie zielonogórskim i koszalińskim. Podobnie może być także na Ziemi Szczecińskiej, gdyż ilość sprawnych syfonów gwałtownie się zmniejsza. A może po prostu Zrzeszenie Obrotu Napojów Bezalkoholowych w Warszawie, głuche dotychczas na wszelkie monity i skargi w tej sprawie, zsynchronizuje produkcję owych „główek" do syfonów i wreszcie opracuje normy jakościowe, którym powinny odpowiadać owe wyroby.

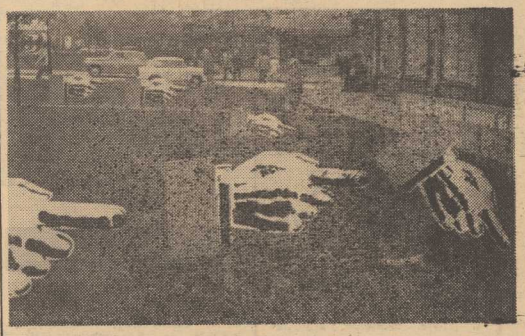

PALCEM w ziemię... wskazuje zaniedbana plansza reklamująca sprzedaż towarów po cenach obniżonych, umieszczona przed sklepem przy al. Wyzwolenia vis a vis dziecięcego Gal luxu. Wystarczyłby młotek i kilka gwoździ, by zlikwidować ten dowód niechlujstwa. Foto: Tadeusz Witusz.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

17.V.74 r.

Godz. 17 — WiMBP Filia przy ul. Ku Słońcu 76 — spotkanie autorskie z J. T. Dybowskim.

Godz. 18 — WiMBP Filia Osowo, ul. Miodowa 8 — spotkanie autorskie z I. G. Kamińskim.

Godz. 18 — WiMBP Filia przy ul. Konopnickiej 9 — prelekcja rektora Szkoły Morskiej doc. E. Daszkowskiego „Moje życie, moja twórczość".

Godz. 18 — Klub „Medicus" — spotkanie lekarzy specjalistów z dziedziny kardiologii, wystawa popularnej książki medycznej oraz impreza artystyczna.

Godz. 19 — WiMBP Filia przy ul. Zaściankowej 2 — prelekcja St. Mataiewskiego „Wyprawa na Spitsbergen".

Godz. 19 — WiMBP Filia dla młodzieży Dąbie ul. Goleniowska 37 — spotkanie z uczestnikiem walk o wyzwolenie Szczecina.

18.V.74 r.

Godz. 9.15 — WiMBP Filia dla młodzieży w Dąbiu, ul. Goleniowska 21 — spotkanie autorskie z J. T. Dybowskim.

Godz. 11 — WiMBP Filia przy ul. Światowida 97 — lekcja biblioteczna „Maria Konopnicka".

Godz. 11.30 — WiMBP Filia przy ul. Kresowej 1 — spotkanie autorskie z T. Grabowskim.

Godz. 18 — Klub Spółdzielców, al. Wojska Polskiego 20 — Dzień Działacza Kultury (podsumowanie działalności kulturalno-oświatowej spółdzielczości pracy).

Niedziela z KURIEREM

ZGODNIE z naszą tradycją chcielibyśmy przypomnieć szczecinianom o możliwości spędzenia atrakcyjnego weekendu. Dwudniową imprezę turystyczną (18 i 19 bm.) w Drawnie organizuje „Pomerania". Będzie można wziąć udział w spływie kajakowym, pojeździć konno, pograć w kometkę i siatkówkę, zwiedzić Drawno.

Ta sama impreza z równie bogatym programem zostanie powtórzona za tydzień — 25 i 26 maja. Bilety sprzedaje BORT „Pomeranii" mieszczący się w Centrum IT przy al. Jedności Narodowej 50.

(jas)

„Uroczysko" przy ul. Zegadłowicza

zaprasza miłośników wędkarstwa i relaksu nad wodą

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ, 18 bm. otwiera swoje podwoje dla szczecinian, tudzież turystów odwiedzających nasz gród, oryginalny obiekt rekreacyjny zwany „Uroczyskiem" przy ul. Zegadłowicza. Podobnie, jak w roku ubiegłym największą atrakcją będzie tu możliwość wędkowania w stawie pełnym ryb. Jak nas poinformowano w Zarządzie Nabrzeży i Melioracji Miejskich (administrator obiektu), do stawu wpuszczono niedawno 800 kg płoci i leszczy (każdy okaz o wadze ok. pół kilograma), tyleż kilogramów karpi oraz na okrasę nieco okoni i szczupaków. Naturalne oczyszczanie stawu z nadmiernej ilości wodorostów zapewnić ma 20 sztuk ryby o nazwie biały amur.

W dniu otwarcia „Uroczyska", o godz. 13, rozegrane zostaną zawody wędkarskie prezesów kół wędkarskich z terenu Szczecina oraz przedstawicieli młodzieży szkół szczecińskich, którzy pracowali społecznie przy porządkowaniu tutejszych terenów. Od godz. 14 stanowiska wędkarskie będą już dostępne dla każdego, kto zechce wypróbować swoje umiejętności wędkarskie. W maju „Uroczysko" czynne będzie od godz. 5.30 do godz. 19.30, w czerwcu od godz. 5 do godz. 20.30. Przypominamy, że godzina łowienia ryb kosztuje tu 10 zł, (członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego płacą 7 zł). Można też na miejscu wypożyczyć wędkę, płacąc 10 zł za 5-ciogodzinne jej użytkowanie. Oczywiście z „Uroczyska" przy ul. Zegadłowicza mogą korzystać nie tylko amatorzy wędkarstwa, ale wszyscy miłośnicy odpoczynku nad wodą. Z myślą o nich wykonano tu leśne alejki, ustawiono ławki, wybudowano barek. (tawo)

Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej

Aby nam się lepiej mieszkało...

W MAJU obchodzą swoje święto pracownicy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Z ich działalnością stykają się każdego dnia wszyscy bez wyjątku mieszkańcy naszych miast i osiedli.

SZCZECIŃSCY komunalni osiągają w ostatnich latach spore sukcesy, zajmując czołowe miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie.

Najważniejszym akcentem obchodów Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej w woj. szczecińskim będzie uroczyste spotkanie przedstawicieli załóg przedsiębiorstw komunalnych i mieszkaniowych, w najbliższą sobotę, 18 bm., w MDK „Słowianin". Podczas tego spotkania Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej i Komunalnej, Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych otrzymają sztandary przechodnie Ministra Gospodarki Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska oraz ZG Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej za zajęcie I-szych miejsc w ubiegłorocznym współzawodnictwie. Najbardziej zasłużonym pracownikom wręczone zostaną odznaczenia. Podobne spotkanie poświęcone wręczeniu wyróżnień za współzawodnictwo w skali wojewódzkiej odbyło się wczoraj w Goleniowie.

W niedzielę 19 bm. na torze kolarskim w Szczecinie zorganizowana zostanie wielka impreza sportowa i kulturalno-rozrywkowa dla komunalnych woj szczecińskiego.

Z okazji ich święta składamy szczecińskim komunalnym serdeczne życzenia. (tawo)

TO ONI dowożą codziennie do pracy tysiące ludzi, środkami miejskiej komunikacji, dostarczają wodę i ciepło do naszych mieszkań, dbają o czystość miast, o stan ulic i miejskiej zieleni, opiekują się naszymi domami. Codzienna, żmudna praca załóg przedsiębiorstw komunalnych i mieszkaniowych nie zawsze jest dostrzegana i należycie oceniana przez miejską społeczność. Tymczasem bez ich działalności niemożliwe byłoby sprawne funkcjonowanie organizmu miasta.

OBECNIE w związku z intensywną rozbudową kraju, powstawaniem coraz to nowych osiedli wyposażonych w kompletną sieć urządzeń komunalnych, przed pracownikami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wyłaniają się coraz odpowiedzialniejsze zadania: przygotowania na czas terenów pod nowe budownictwo i roztoczenia ochrony naturalnego środowiska człowieka.

PRZYTOCZMY nieco liczb ilustrujących codzienny wysiłek ponad 14-tysięcznej rzeszy pracowników przedsiębiorstw komunalnych i mieszkaniowych naszego województwa. W ciągu ub. roku przewieźli oni środkami komunikacji miejskiej (w Szczecinie, Świnoujściu i Stargardzie) 198 mln osób, wyprodukowali i dostarczyli odbiorcom 302 gigakalorie ciepła oraz 57 mln m sześc. wody pitnej. W administracji przedsiębiorstw mieszkaniowych woj. szczecińskiego znajduje się 13 800 budynków mieszkalnych.

Z roku na rok wzrastają nakłady na inwestycje komunalne i mieszkaniowe. W roku ubiegłym wyniosły one w woj szczecińskim 354 mln złotych. W tym samym czasie na remonty urządzeń komunalnych wydatkowano 368 mln zł. Najwięcej środków przeznacza się w ostatnich latach na budowę nowych ujęć wody, oczyszczalni ścieków i kanalizacji oraz na uzbrojenie terenów pod nowe budownictwo.

Znacznej poprawie ulegają warunki socjalno-bytowe komunalnych. Budowane są nowe bazy techniczne kompletnie wyposażone w urządzenia sanitarne, prowadzona jest intensywna rozbudowa ośrodków wypoczynkowych w atrakcyjnych miejscowościach. Porowadzone w latach 1973 i 1974 regulacje płac objęły już 9 800 pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej województwa.

Kronika wypadków

DZIŚ kilka minut po godz. 7 w jednym z mieszkań przy ul. Arkońskiej 47, w nieznanych bliżej okolicznościach uległo poparzeniu dziecko w wieku ok. 2,5 roku. Jak wynika z informacji pogotowia, dziecko doznało poparzeń III st. niemal całej powierzchni ciała i w stanie beznadziejnym zostało przewiezione do szpitala przy ul. Wojciecha. Ustaleniem okoliczności wypadku zajęła się milicja.

We WSI Giżyn, pow. Myślibórz utonął wczoraj w jeziorze 24-letni Bogdan G. Mężczyzna wypłynął na połów ryb na dętce samochodowej, do której przywiązane były deski stanowiące siedzenie prowizorycznej „tratwy". W pewnej chwili dętka wywróciła się. Bogdan G., który trzymał nogi w wodzie, pomiędzy deskami znalazł się pod dętką i nie zdołał już uwolnić nóg, aby wypłynąć na powierzchnię.

OKOŁO godz. 13.20 u zbiegu ulic Wielkopolskiej i Śląskiej, w obrębie przejścia dla pieszych wpadła pod motorower starsza kobieta. Kierowca odjechał z miejsca wypadku. „Drogówka" prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO, ul Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-246 w godz. 8—16.

Godzinę później na ul. Jagiellońskiej samochód „Skoda" MS 7891 potrącił 81-letnią Joannę C., która weszła na jezdnię zza zaparkowanego samochodu. Ciężko ranną odwieziono do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.

(ap)

CYRK „AS"

WYSTĄPI GOŚCINNIE TYLKO KILKA DNI w Szczecinie przy Al. Wojska Polskiego

Z NOWYM ATRAKCYJNYM PROGRAMEM.

Udział biorą artyści **z Bułgarii, Czechosłowacji, NRF i Polski.**

W programie tresury tygrysów, wielbłądów, koni „tarpanów" i mieszana tresura drobnych zwierząt.

Publiczność bawić będą komicy areny polskiej po występach w USA, Kanadzie i krajach skandynawskich.

Wiele atrakcji z różnych dziedzin sztuki cyrkowej.

KASY CYRKU czynne codziennie od godz. 10.

Zespół artystyczny i dyrekcja cyrku uprzejmie zapraszają na spędzenie miłego wieczoru pod namiotem CYRKU „AS", którego dyrektorem jest Aurelj Syweński.

DO MIŁEGO ZOBACZENIA!

2267-K

MK FJN zawiadamia

Spotkanie z radnymi

DZIŚ, 17 bm., o godz. 17, w świetlicy MZBM nr 1 przy ul. Mazurskiej 42 odbędzie się spotkanie radnych WRN, MRN i DRN z mieszkańcami osiedla nr II DRN Śródmieście. Wezmą w nim udział radni: Irena Kwiatkowska (WRN), Eugeniusz Gałka, Adolf Momot, Władysław Augustis, Zbigniew Kraszkiewicz (MRN) oraz Franciszek Janowicz, Józef Czyżewski, Wacław Siewierski, Henryk Jesswein (DRN). Spotkanie będzie poświęcone problemom rozwoju społeczno-gospodarczego miasta w okresie XXX-lecia Polski Ludowej oraz ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie dzielnicy.

Notatnik szczeciński

■ KLUB Młodych „Nad Odrą" przy ul. Robotniczej 3 zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „30 lat polskiej gospodarki morskiej" dziś, 17 bm. o godz. 18. W spotkaniu udział wezmą szkutnicy z Morskiej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi.

■ ODCZYT na temat „Współczesne problemy mostownictwa" wygłosi prof. dr habil. inż. Józef Głomb z Politechniki Gliwickiej dziś, w piątek o godz. 18, w siedzibie oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy alei Wojska Polskiego 99.

■ KOLEJNE zebranie naukowe Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE odbędzie się dziś, 17 bm. o godz. 18, w sali Klubu Pracowników Nauki PS (ul. Wielkopolska 19). Odczyt pt. „Doświadczenia w zastosowaniu metod programowania liniowego w zarządzaniu w PGR" wygłosi dr Zenon Woźniak.

■ MIĘDZYZAKŁADOWY Dom Kultury Budowlanych zaprasza wszystkich emerytów i rencistów resortu budownictwa na imprezę pt. „Pogodna jesień", która odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 17 w sali widowiskowej MDKB przy ul. Bohaterów Warszawy 34.

■ KIEROWNICTWO Międzyspółdzielczego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego WZSP (były Klub Spółdzielców) zaprasza wszystkich miłośników muzycznych archiwaliów na kolejną imprezę pn. „Salon starej płyty i patefonu", połączoną z kiermaszem książki muzycznej. Impreza odbędzie się w siedzibie ośrodka przy al. Wojska Polskiego 20, w dniu 19 bm. o godzinie 16.

■ W ZWIĄZKU z budową przewodów wodociągowych, w sobotę 18 bm. o godz. 23.30 do godz. 16 dnia 19 bm., tramwaje nocne i dzienne linii nr 4 kursować będą z ul. Potulickiej do ul. Wawrzyniaka (powrót przez ul. Bohaterów Warszawy, Jagiellońską. Na odcinku od pl. Lenina do ul. Frysztackiej tramwaje zostaną zastąpione autobusami.

■ ZARZĄD Zakładowy ZMS przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego organizuje w najbliższą niedzielę, 19 bm. maraton taneczny. Impreza ta rozpocznie się o godz. 11 rano w Klubie „Bulaj" mieszczącym się w Hotelu Robotniczym przy ul. Jana Kazimierza 14. Młodzi stoczniowcy zapraszają do uczestnictwa w maratonie wszystkich chętnych. Zwycięska para otrzyma puchar, dla najwytrwalszych tancerzy natomiast przewidziane są nagrody rzeczowe. Impreza ta — jak na maraton przystało — trwać będzie 12 godzin, zakończenie jej bowiem nastąpi o godz. 23.